

Dzięk Bydgoski

16 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Przed wyborem senatorów z Pomorza

(t.) Nowy Senat Rzeczypospolitej, którego dwie trzecie składu wybiorą w nadchodzącą niedzielę wojewódzkie kolegia wyborcze, będzie różnił się bardzo od swoich poprzedników, dotychczasowych Senatów. I to zarówno w zakresie uprawnień, jakie mu przyznaje nowa Konstytucja, jak i w swoim składzie personalnym.

Artykuł 46 Konstytucji postanawia:

(1) Senat, jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

(2) Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzygnięciu następujących spraw:

a) o wniosku, żądającym ustąpienia Rządu lub Ministra;

b) o ustawach, zwróconych Izbowi Ustawodawczemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia;

c) o zmianie Konstytucji;

d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

Jak z tego wynika, Senat wprowadzi i nadal nie ma inicjatywy ustawodawczej, jak również nie bierze udziału w corocznym zatwierdzaniu zamknięć rachunków państwowych, niemniej jednak zakres uprawnień Senatu w stosunku do poprzedniej Konstytucji marcowej został poważnie rozszerzony. Nowa Konstytucja ponadto podnosi znacznie autorytet i znaczenie Senatu w naszym ustroju państwowym. Senat występować będzie niejako w roli arbitra między Rządem i Sejmem. Marszałek Senatu, a nie jak dotychczas Sejm, zastępować będzie Prezydenta Rzeczypospolitej w wypadku, gdy urząd ten będzie opróżniony.

Słowem Senat — jak oświadczył premier Sławek — „ma reprezentować większe doświadczenie oraz wszechstronniejsze pojmowanie racji stanu” w naszym Państwie. Stąd więc dobór członków naszej wyższej Izby Ustawodawczej winien być wyjątkowo staranny.

Wojewódzkie kolegia wyborcze wybiorą 64 senatorów, 32 senatorów powoła zaś zaufanie Głowy Państwa.

Dążeniem nowej ordynacji wyborczej jest wykluczenie wszelkiego przypadku, wszelkiej dowolności w wyborze senatorów, właśnie ze względu na powagę i znaczenie Senatu. Dlatego m. in. ograniczono prawo wybierania do Senatu. Mają je tylko obywatele albo szczególnie wobec Państwa zasłużeńi, albo tacy, których poziom umysłowy czy zaufanie społeczeństwa specjalnie do tego aktu państwowego predystynują. Dlatego również wprowadzona została dwustopniowość wyborów. Wyborcy wybierają elektorów, a ci dopiero na wojewódzkich kolegiach wyborczych wybiorą przyszłych senatorów.

Z tych samych względów wreszcie ordynacja senacka nie przewiduje wcześ-

niejszego ustalania kandydatur na senatorów i umyślnie nie zostawia miejsca na żadną agitację przedwyborczą.

Kto zatem będzie kandydował do Senatu, dowie się opinia publiczna dopiero w poniedziałek rano razem z ogłoszeniem nazwisk wybranych już senatorów.

Dziś w przeddzień wyborów opinia ta ma jednak prawo, zostawiając zupełnie na boku kwestię kandydatur i nazwisk, wypowiedzieć się o tem, czego od kolegium wyborczego oczekuje.

Sądzymy, że będziemy wyrazić szerszymi kół światłej opinii publicznej, jeśli sformułujemy na ten temat poniższe uwagi.

Wydaje się nam, że wybory do Senatu powinny być przeprowadzone pod dwoma kątami patrzenia. Winny być one potraktowane, jako korektura wyborów do Sejmu oraz jako danie wyrazu pewnym koncepcjom społeczno-państwowym, szczególnie dany teren wyborczy obchodzącym.

Tę naszą opinię postaramy się pokrótce uzasadnić.

Wyniki wyborów do Sejmu na Pomorzu wykazały pewne luki w reprezentacji sił społecznych naszej dzielnicy. Pokrzywdzone zostały w pierwszym rzędzie: miasto Gdynia, rolnictwo, w szczególności drobne (zresztą z własnej wi-

ny) i rzemiosło, które nie przeprowadziły do Sejmu żadnego swego przedstawiciela. Pierwszy port Rzeczypospolitej i wyrosły dookoła niego ośrodek miejski wskutek nieodpowiedniej i na najgorszych wzorach z przeszłości opartej agitacji przedwyborczej, prowadzonej przez kontrkandydata tak wybitnej postaci naszego życia gospodarczego, jak b. min. gen. dr. Ferdynand Zarzycki, wykazał fatalne rozbieżności i nie był w stanie przeforsować do Sejmu swego przedstawiciela, mimo że miał ku temu wszelkie warunki, jako największy i najbardziej zwarty w swoim okręgu wyborczym ośrodek. Drobne rolnictwo nie spełniło także w należytym stopniu swego obowiązku obywatelskiego. Zła pogoda obok jadowitych podszeptów agitacji przeciwwyborczej sprawiła, że na wsiach na Pomorzu głosowało przeciętnie 39% uprawnionych do głosowania, podczas gdy w miastach procent ten wynosił 53. Temu wieś pomorska ma do zawdzięczenia, że z urn wyborczych na 8 posłów weszło tylko 2 rolników i to przedstawiciele większej własności.

To są grzechy i niedociągnięcia wyborcze do Sejmu, które mogłyby do pewnego stopnia być naprawione obecnie przy wyborach do Senatu.

Jest także drugi kąt patrzenia na tę sprawę, pod którym winni ustosunkować się do swego zadania delegaci do kolegium wojewódzkiego.

Pomorze jest jedną z najbardziej eksponowanych dzielnic Rzeczypospolitej. Tędy wiodą najważniejsze szlaki wymiany gospodarczej naszego Państwa. Dlatego Pomorze ma specjalne warunki i specjalne obowiązki. Ma do rozwiązania szereg problemów społecznych, gospodarczych i politycznych pierwszorzędного, ogólnopaństwowego znaczenia, że choćby wymienimy takie zagadnienia, jak: kwestja stworzenia z Torunia prawdziwej stolicy województwa, sprawa powołania do życia na Pomorzu wyższej uczelni, sprawa powiększenia terytorjum województwa, sprawa dalszej rozbudowy Gdyni, portu i miasta, oraz związania ich silniejszego niż dotychczas z bezpośrednio, najbliższym zapleczem i t. d. i t. d.

Pozostaje teraz pytanie, gdzie należy szukać kandydatów do Senatu?

Odpowiedź na nie wpływa z wymienionych powyżej zasadniczych założeń. Tych 123 delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego, którzy zbrali się w niedzielę w Toruniu, powinno pamiętać przede wszystkim o tem, że reprezentują oni nie tylko własną opinię, a nawet nie tylko opinie tych kilkunastu tysięcy wyborców do Senatu z Pomorza, którym daje czynne prawo wyborcze nowa ordynacja, ale także całe społeczeństwo pomorskie. Nie mogą się więc kie-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Kto będzie wybierał senatorów na Pomorzu?

Lista elektorów Okręgowego Zgromadzenia w Toruniu

Powiat Brodnica: Groty Józef, aptekarz (Brodnica), Studnik Jan, notariusz (Brodnica), dr. Siudowski Konrad, ziemianin (Przydatki), Ryski Andrzej, rolnik (Puste Dąbrówki), Piński Stefan (Miesiączkowo), Hořmann Józef, kier. szkoły (Jablonowo).

Powiat Chełmno: Lamparczyk Feliks (Chełmno), Klein Leon, burmistrz (Chełmno), Głębocki Franciszek (Chełmno), Słaski Jan, ziemianin (Unisław), Dobrowolski Władysław (Lisewo).

Powiat Chojnice: Lerchenfeld Tadeusz (Lipnica), Gliszczyński Michał, nauczyciel (Chojnice), Wandtke Jan (Chojnice), Lipski Tadeusz (Chojnice), Kaleta Jan kupiec (Chojnice), Wolski Tadeusz (Czersk), Gwidala Leon (Karsin).

Powiat Działdowo: Dr. Kulasiński Zygmunt (Działdowo), Wyrwicz Jan, notariusz (Działdowo), Kusiński Teofil, nauczyciel (Żabiny), Parzybok Sylwester, burmistrz (Lidzbark).

Miasto Gdynia: Karpiński Włodzimierz, kpt. mar. wojennej, Kossak Franciszek, kierownik szkoły, Pustowski Stanisław, Muszkiet - Królikowski Henryk, inspektor Straży Granicznej w Gdańsku, Ziętkiewicz Ignacy, radca Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku, Bramański Tadeusz, em. komandor, Majewski Stanisław, urzędnik Komisarjatu Rządu, Moszyński Stanisław, prezes Związku Legionistów, Mroczkiewicz Zygmunt, urzędnik Komisarjatu Rządu, Tor. Stanisław, dyrektor „Pagedu”, Hryniewicz Antoni, naczelnik Morskiego Urzędu Rybackiego, Chudziński Henryk, notariusz, Doskoczyski Henryk, ppłk., komendant miasta Gdyni, Ewert-Krzemieniecki Hilary, adwokat.

Miasto Grudziądz: Sawicka Antonina, żona generała; Piwowarczyk Stanisław, profesor gimn.; dr. Michniewicz Tadeusz; Sowiński Emil, ks. kapelan; Molin Edward, mistrz fryzjerski; Kucharski Stanisław, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, Handtke Ludwik, zawiadowca stacji kolejowej; Płonka Władysław, ppłk. dyplom.; dr. Smigielski Michał, lekarz miejski; dr. Izdebski Ignacy ppłk.

Powiat Grudziądz: Strucel Jan, aptekarz (Grudziądz-wieś); Makowski Tadeusz, rolnik (Łasin); Nawrocki Paweł (Mejno); Kempka Czesław (Radzyń).

Powiat Kartuszy: Lewiński Feliks Kartuszy; Żabin Walenty (Żukowo), Stach Otomar (Kartuszy-wieś); Bronk Rudolf (Suleczyno), Kisielski Stanisław, rolnik (Sierakowice).

Powiat Kościerzyna: Lemańczyk Jan (Kościerzyna), Tkaczyk Józef (Kościerzyna),

Konkolewski Maksymilian (Liniewo), Ogrodowski Bolesław (Skarszewy).

Powiat Lubawski: Buszviński Stanisław, podinspektor szkolny (Nowemiasto), Bukowski Franciszek, kierownik szkoły (Kurzętnik); Berożyński Augustyn (Łakorz); Wierzbowski Waclaw, lekarz (Lubawa), Karpiński Bernard (Prątnica).

Powiat Sępólno: Prądziński Lucjan (Sępólno), Schweitzer Bolesław (Więcbork), Farbach Jan (Kamień).

Powiat Starogard: Kędziora Leon (Starogard), Małek Feliks (Starogard), Górecki Kazimierz, nauczyciel (Starogard-wieś), Sobeci Antoni (Skarszewy); Lewicki Paweł (Lubichowo), Chmielecki Paweł, nauczyciel (Zblewo).

Powiat Świecie: Kowalski Leon (Świecie-miasto), Pudełko Paweł (Przechowo), Kuchciński Jan (Nowe), Kentzer Władysław (Rowienica), Mociłowski Stanisław (Kran-gel), Titenbrunn Władysław (Przysiersk).

Powiat Tczew: Włodarski Adam (Tczew) dr. Zwierzyński Jan (Tczew); Tomczyk Józef (Tczew); Czaplowski Paweł ks. prałat (Tczew-wieś); Czążyński Kazimierz (Gniew); dr. Chmielecki Stanisław (Pelplin), Lass Anastazy (Torzeszczyn).

Miasto Toruń: dr. Łukowicz Marcelli; mgr. Schab Teofil; Machinko Zygmunt, profesor; Wojciechowski Czesław, dyrektor Banku; Brzeski Józef, dyrektor; Dobrzycki Stanisław, dyrektor; Gnoiński Michał, pułkownik; Buła Jakob, inżynier; Porębowicz Bronisław; Laudowicz Marian, inżynier; Kosturkiewicz Stefan, urzędnik Dyrekcji Kolejowej; Głowacz Juliusz, podpułkownik; dr. Banaś Aleksander; Herman Aloiz; sędzia; Przysiecki Stanisław, adwokat.

Powiat Toruń: Bucholz Bronisław (Chełmża); Łętawiec Zdzisław, podpułkownik (Podgórz); Monarski Jan (Chełmża-wieś); Rejwer Alfons (Chełmża-wieś); Kleiber Józef, podpułkownik (Podgórz); Doręnda Władysław (Podgórz-wieś); Regliński Jan (Podgórz-wieś).

Powiat Tuchola: Danek Aleksander (Tuchola), Mindak Władysław (Tuchola), Janta-Poleczński Maciej (Tuchola), Wincenty (Bysław).

Powiat Wąbrzeźno: Szczuka Bolesław (Wąbrzeźno), Madejski Jan, sędzia (Wąbrzeźno), Wolf Brunon (Golub), Paczkowski St. (Kowalewo).

Powiat Morski: Lawiński St. (Robakowo), Kiepał Henryk, inżynier (Wejherowo); Rozczyniański Henryk (Łęczycza), Konkol August (Nadole), Łakomy Edward (Wejherowo-wieś), Chilanowicz Bolesław (Puck), Niklewicz Franciszek (Wielki Kack).

PIWA (Smietanka Pomorska, Karamel, Koźlak), Lemonjady i Wody Podgórskie są najlepsze!

Z wichrami i burzą w zawody

(Korespondencja własna).

Warszawa, we wrześniu.

Piękną, szeroką ulicą Nowej Warszawy zamyka przejrzysta brama masztów flagowych. Kolorami tęczy znaczą się plamy barw narodowych siedem państw. A między nimi, w górze — przejrzysta sieć balonu, symbolu dni najbliższych i wielkimi literami wypisane „Gordon-Bennet”. Jesteśmy u wrót jutrzejszego pola walki o słynny, w tym roku święcący swój trzydziestoletni jubileusz, puchar imienia wielkiego entuzjasty i propagatora aeronautyki.

Było to bowiem trzydzieści lat temu, w 1905 roku, kiedy amerykański wydawca Gordon-Bennett ufundował nagrodę przechodnią swego imienia dla zwycięzcy zawodów balonowych. Warunki zawodów były proste: zwycięzca ten, kto wygłęduje najdalej (licząc w linii prostej)

decyzji — to walory, które stanowią wówczas o zwycięstwie. A jak trudno je zdobyć — świadczy długa lista ofiar zawodów Gordon-Bennetta w tem trzydziestolecie ich służenia.

Pierwsze zawody odbyły się we Francji w r. 1906. Z ogrodów Tuilleries w Paryżu wystartowało 16 balonów — zegananych przez olbrzymi, dwudziestotysięczny tłum widzów. Zwyciężył Amerykanin Lahm, przebywając kanał La Manche i lądując w Anglii, po przebyciu 647 km. Ale w rok już potem, w zawodach na terenie Ameryki, Niemiec Ersloh przeleciał 1400 km. Potem puchar przechodził w ręce Szwajcarii: Schack i Messner, startując z Berlina, ponad morzem Północnym leciał aż na północ Oceanu Atlantyckiego, skąd zwracając na południe i po 73 godzinach lotu lądują na fjordach Norwegii.

W tych samych zawodach wydarzyła się pierwsza katastrofa — pęka i spada pod Berlinem balon amerykański, cztery inne balony spadają na fale morskie. W późniejszych zawodach zwyciężają kolejno Stany Zjednoczone, Niemcy i Francja (Bienaime na balonie „Piccardie”), która ustanawia wspaniałe rekordy: ze Sztutgardu aż pod Moskwę — 2191 km. — w 46 godzin. W 1913 r. na pierwszym miejscu staje znów Amerykanin.

Po wojnie, w 1920 r., Ameryka znawia zawody i wówczas to zwycięża poraż pierwszy Belg Demuyter. W następnym roku odbiera mu puchar Szwajcarya, wskutek tego, że z balonem belgijskim ulatuje przyczepiony kurczowo do liny żołnierz; ten niespodziewany „balast” nie daje osiągnąć pewnego niemal zwycięstwa. Lecz i zwycięski „Zurich” miał przygodę, opadając na wzburzone morze, przypędzony następnie na szczęście, do lądu. Lecz w roku 1922 Demuyter zwycięża znów. To samo w roku 1923 — w tym jednak roku płoną na zawodach, zaskoczony burzą cztery balony, a pięciu pilotów ginie bohaterską śmiercią lotników. Wreszcie w roku 1924 znów zwycięski Demuyter zatrzymuje puchar Gordon-Bennetta (po trzykrotnym zwycięstwie) na stałe dla Belgii. Jednak Aeroklub belgijski funduje nowy puchar, który wkrótce potem, po trzykrotnym zwycięstwie, zdobywają dla siebie Amerykanie, ofiarowując wzamian nowy puchar. Zresztą Stanom Zjednoczonym przypadły w udziale aż dwa puchary — fundują więc trzeci. I o ten właśnie trwa od r. 1933 zacięta walka.

W owym roku, po wystartowaniu z Chicago, kpt. Hynek i por. Burzyński na balonie „Kościszko”, lądują aż w Kanadzie, przeleciawszy 1361 km. w 39 godzin 32 minuty i zdobywszy w ten sposób nagrodę. A w następnym 1934 roku, na tym samym balonie kpt. Hynek z por. Pomaskim przelatuje z Warszawy do Sowieców 1333 i pół km. w 44 godziny

48 minut. Drugi raz więc puchar Gordon-Bennetta dostaje się w ręce polskie. I jeżeli polscy piloci zwyciężą w tym roku poraż trzeci — puchar stanie się własnością Polski.

Nie ludźmy się jednak, że zwycięstwo tegoroczne jest łatwe. Do zawodów stają najlepsi piloci balonów świata, że wspomniemy choćby tylko słynnych von Tijen, Cormier i zawsze grożącego „starego lwa powietrza”, Demuytera. Będzie więc z kim walczyć.

Ostatecznie ustalona dn. 12. bm. liczba zawodników przedstawia się, jak następuje: **Niemcy** — balon „Hildebrand” z załogą: Bertram i Prehm, „Erich Deku” z Goetze i Lohmannem i „Deutschland” ze Stüberem i Schaferem; **Belgia**: balon „Belgica” — Demuyter i Hofman, „Bruxelles” — Quersin i v. Schelle; **St. Zjednoczone**: „U. S. Navy” — Tyler i Orville; **Francja**: „Maurice Mallet” — Dollfus i

Jacquet i „Lorraine” — Boi Hard i Cormier, **Holandja**: balon „Toruń” — Bosch i von Tijen; **Polska**: balon „Kościszko” — Hynek i Pomaski, „Polonia II” — Burzyński i Wysocki i „Warszawa II” — Janusz i Wawszczak (oba piloci z 1 toruńskiego baonu balonowego); **Szwajcarya**: balon „Zurich III” — Tigenkamp i Michel.

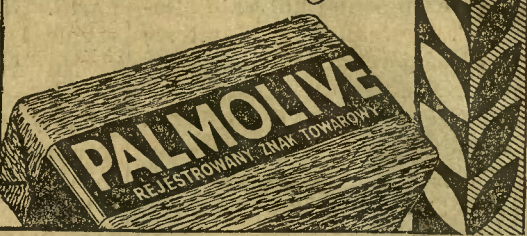
Jeżeli idzie o kolejność startu, to losowano ją, jak następuje: 1 — balon „Bruxelles”, II — „U. S. Navy”, III — „Alfred Hildebrand”, IV — „Maurice Mallet”, V — „Zurich III”, VI — „Toruń”, VII — „Kościszko”, VIII — „Belgica”, IX — „Erich Deku”, X — „Lorraine”, XI — „Warszawa II”, XII — „Deutschland” i XIII — „Polonia II”.

A więc — już jutro ruszy w przestworza 13 balonów — po puchar Gordon-Bennetta. Wiemy, że nasi dzielni nie zawiodą nas, a ich kolei... szczęście!

J. D.



Ciatko dziecka
pozostaje aksamitnie
gładkie dzięki mydłu



Puchar Gordon-Bennetta.

od miejsca startu. Regulamin ten nie zmienił się właściwie do dziś. I w ten sposób, zgorą cwićwie wieku, co rok — z wyjątkiem okresu wojny światowej — zrywa się ze startu rój różnobarwnych, olbrzymich kul jedwabnych, unosząc z wiatrem w przestworza co najpierwszych, najznakomitszych aeronautów państw, przodujących w lotnictwie balonowym.

Ludzie latają balonem od półtora wieku. Mimo to jednak, lot balonowy nie zmienił się od tego czasu niemal zupełnie — bo i nie zmieniły się siły żywiołu, pędzącego balon w przestworzach. O ile bowiem, doskonaląc się z roku na rok, pilot samolotu wie, dokąd leci i ma możliwość całkowitego opanowania atmosfery — o tyle balon wciąż pozostaje zdany na łaskę i niełaskę wiatrów i pogody. Jak wódcęga powietrzny, sżybuje zawieszony w bezmiarach przestrzeni, nie będąc w stanie przeciwstawić się sile żywiołu. To stwarza dla lotnika niebezpieczeństwo — ale to też stanowi i urok takiego lotu. Jakże to inny jest lot balonem, płynącym wśród zupełnej ciszy wysoko nad ziemią, z której dolatują do gondoli jeno odgłosy dalekiego życia — od pełnego warkotu i huku silnika szymbowania płatowca.

Lecz tak, beztrudno i pogodnie wygląda jedynie turystyczny lot balonu. W zawodach bowiem musi pilot balonowy wydobyć z siebie wszelkie siły i umiejętności, by wiatry zwyciężyć, nagiąć je do swej woli. Wielka wiedza nawigacyjna, doświadczenie lotnicze i szybkość

Właściwie nigdy przedtem nie widziałem morza. To bardzo daleko z Krakowa! Gdyby mnie kto zapytał, jak sobie wyobrażam morze, nie umiałbym odpowiedzieć, bo to, co widziałem w kinach, nie mogło chyba dać mi wyobrażenia o morzu rzeczywistym! Gdy zostałem przyjęty do Szkoły Morskiej w Gdyni, gdy ujrzałem z pociągu, idącego z Gdańska do Gdyni, skrawek niebieskiego morza między nadbrzeżnymi drzewami, ogarnął mnie taki zapal, że chciało mi się krzyżeć, krzyżeć z radości.

A potem zgłosiłem się na statek.

Najpierw potknąłem się na trapie. Koledzy, którzy przyjechali wcześniej odemnie, wybuchnęli śmiechem. Byłem tak onieśmielony, że nie umiałem im odpowiedzieć paru słów do słuchu, żeby im odechciało się kpín z przyszłego kolegi.

Ale to jeszcze nie najgorsze!

Zwróciłem się do bosmana, myśląc,

Toruńczycy są pewni siebie

Toruń i jednocześnie Pomorze — jak wiadomo — reprezentują w zawodach o puchar Gordon-Bennetta pp. kpt. Janusz i por. Wawszczak z 1 toruńskiego baonu balonowego.

Aeronauci nasi, którzy wyjechali do Warszawy w środę wieczorem, są pewni siebie. W ciągu ostatnich tygodni w kilku lotach poczynili ostatnie badania aeronautyczne, po których wróżą sobie jeszcze lepszy wynik, niż w ub. roku, kiedy to w zawodach o puchar Gordon-Bennetta zajęli czwarte miejsce, po wspaniałym locie do środkowej Finlandji. Zwracano coprawda kpt. Januszowi i por. Wawszczakowi uwagę, że będą obecnie mieli poważnych konkurentów w Niemczech, którzy startują w tym roku na dwóch nowych i — jak opowiadają — podobno doskonałych balonach, mianowicie na „Erich Deku” i „Alfred Hildebrandt” — oficerowie na to jednak z uśmiechem odpowiadali, że i polska ekipa otrzymała dwa nowe i też arcydoskonałe balony: „Warszawę II” i „Polonję II”. Na pierwszym z nich startują toruńczycy.

Najważniejsze, że piloci nasi są dobrej myśli. Wszyscy chcą zwyciężyć, a ponieważ szanse każdej z naszych załóg są duże, więc wielu twierdzi, że walka o pierwsze miejsce rozegra się tylko pomiędzy polskimi balonami, podobnie

zresztą, jak było w ub. roku.

Szansę naszych aeronautów wzrosły jeszcze po czwartkowym losowaniu kolejności startów. Balony nasze startują: „Kościszko” z kpt. Hynkiem i por. Pomaskim siódmy, „Warszawa II” z kpt. Januszem i por. Wawszczakiem jedenastą, a „Polonia II” z kpt. Burzyńskim i por. Wysockim trzynastą, t. zn. ostatnią. Ten wynik losowania jest dla Polaków bardzo korzystny, gdyż aeronauci wolą zawsze puszczać swych przeciwników przed sobą. Mają oni wówczas — na podstawie lotów konkurentów — możliwość badania w ostatniej chwili warunków atmosferycznych, a przedewszystkiem kierunku górnych wiatrów i odpowiednio do poczynionych spostrzeżeń regulują start swego balonu.

Dobrze więc jest, że nasi czują się dobrze. Życzymy im szczerze zwycięstwa i... czekamy do wtorku, środy, kiedy będą już znane pierwsze wyniki zawodów.

* * *

Toruńczyków zapewne zainteresuje fakt, że w obecnych zawodach o puchar Gordon-Bennetta bierze udział sekcja balonowa Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu, narazie naturalnie tylko jako obsługa techniczna zawodów. Gimnazjaści w liczbie 46 wyjechali już z Torunia do Warszawy wczoraj popołudniu.

Z „Darem Pomorza” przez sztormy, tajfuny i sztyle

że to oficer: „Panie kapitanie, gdzie moja kabina?”

Na to powstał taki ryk, że wszyscy chwycili się za brzuchy, aby nie pęknąć ze śmiechu.

— Co, kabina?

I znowu wszyscy ryknęli. Wreszcie bosman, przybrawszy nagle surową minę, krzyknął:

— Jak się nazywasz? Marsz do międzypokładu. Dostaniesz roboczy drelch i do roboty. Kabiny ci się zachciewa? W hamaku będziesz, chłopie, spał, nie w żadnej kabynie, ale z wszystkimi razem.

Tak się zaczęło.

Pogonili mnie od razu do szorowania pokładu. Żeby choć szcztoką. Trzeba było przykleknąć na oba kolana, wziąć cegłę w ręce i szorować tak, jak gdyby deska miała się przetrzeć na wylot. Ale deski pokładu są twarde i nie przetały się. Myślałem, że mi ręce odpadną z przemęczenia. Z moich inteligentkich

rąk zrezygnowałem, ale obawiałem się, że piasek przetrze mi drelch i pocznie wyżerać mi skórę na kolanach.

I ledwie człowiek odsapnął — do wiosłowania. Zawsze myślałem, że dobrze wiosłuję, a tu instruktor krzyczy, że jesteśmy baranami, ładowemi szczurami, że wiosło musi być daleko w tył rzucone, a potem tułów trzeba pchnąć naprzód i znów wygiąć się wstecz, aby głową dotknąć prawie kolan kolegi z następnej ławki.

Jak tu się wyginać, kiedy kręgosłup miałem mocno „usztyniony” po szorowaniu?

Na maszcie też było trochę dziwnie. Jeszcze w Gdyni to pół biedy. Właziłem ongiś na wysokie drzewa, a wychyliwszy się z balkonu szóstego piętra nie czulem załotru głowy. Ale gdyśmy już wypłynęli po Kopenhadze na Morze Północne, gdy nas tam chwycił sztorm!

(Ciąg dalszy na str. 4.)

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

W dzień i noc padały rozkazy. Instruktor biegał, wtykał nam liny w ręce — ciągnęliśmy, ile się dało, aż dech nam zapierało w piersi.

A morze coraz mocniej kołysało „Darem Pomorza”. Czulem, że robi mi się nie dobrze. Mięśnie jakoś sflaczały, w głowie zawrót. Już przedtem słabsi koledzy zbledli nagle i skoczyli do burty. A teraz i mnie wzięło. Z rufy przez tubę krzyczał oficer wachtowy: „Zwinąć bremy. Na rej!” Instruktor dotyka nas kolejno po guzikach na drelichu: „Wy... Wy... Na brem — reję.”

Spojrzałem w górę. Maszt tańczył mi w oczach. Chwiał się na wszystkie strony, pochylał nad wzburzonym, pieniającym się morzem. Byłem również wyznaczony na maszt. Czempredziej dopadłem do burty, aby wyrzucić z siebie dręczący mnie niepokój na ofiarę Neptunowi. Przynajmniej głowa mi zelżała. Zaczęliśmy się wspinać po masztach. Ot, taka drabina, co raz kładzie się poziomo, innym razem odwraca na plecy i stara się otrząsnąć wspinających się jak muchy.

Zwinęliśmy żagle na brem—rej. — Dobrze! — powiedział instruktor. Nawet nas to wtedy nie ucieszyło. I tak prawie dwa tygodnie: na Morzu Północnym i w kanale La Manche. Nieraz przeklinałem że mi się chciało marynarki. Nie lepiej by było siedzieć w szkole i brać dwóje od łacinnika?

Na Atlantyku już całkiem inaczej. Na szerokości Portugalji zaczął wiać passat. Wiatr niósł nas szybko do Wysp Kanaryjskich. W Santa Cruz, na lądzie krótko, do godziny 7-ej wieczorem. A i tak co trzeci dzień służba, więc naprawdę mało mogliśmy zobaczyć. Gdyby nie wycieczka całej załogi do Ozotawy, nie byśmy nie widzieli. Poczesałem się myślą, że statek, praca na okręcie, morze, port są ważniejsze dla nas, aniżeli turystyka.

Najpiękniej jednak było na Hawajach. Ale — wszędzie przyjmowano nas serdecznie. Zawsze mieliśmy okazję potaćzyć z panienkami z dobrych domów. To, że ręce nasze zgrubiły, a zza

paznokci niezawsze udawało się nam wydobyć smolę linową — nic a nic nie przeszkadzało. Budziło to tylko szacunek.

Wielkim dniem w naszej podróży był tajfun przed Japonją. Stałem wtedy na sterze. Nie macie pojęcia, jak się trzeba mocować z kotłem sterowym! Przywiązali mnie nawet linami, abym nie wyleciał za burtę.

W Batawji byłem daleko w głębi łądu u pana inżyniera Zwierzyckiego, szefa holenderskiej służby geologicznej na Jawie. Zwiedziliśmy najpierw krater wulkanu, a potem zjedliśmy wszystkie torty pani inżynierowej, rodowitej krakowiarki. A potem barwny kalejdoskop: Galapagos, Hong-Kong, Singapur, Australia, Mauritius, Durban, św. Helena, Wyspa Wniebowstąpienia i Antwerpja. W Tokio i Szanghaju byliśmy w poselstwach polskich na biału.

Dnie biegnęły jak fale na morzu i oto Gdynia.

M. S.

TRAWIENIE REGULUJĄ ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO
Nr. 1-przy rozwolnieniu, Nr. 2-przy zaparciu, Nr. 3-przy uporczywym zaparciu.

Badania wykopaliskowe w Biskupinie

ściągają na siebie zainteresowanie światowych sfer naukowych

Odkopana przez ekspedycję naukową Uniwersytetu Poznańskiego prehistoryczna osada bagienna z przed 2500 lat jest pierwszą osadą bagienną kultury prasłowiańskiej, znaną w Europie. — Co wykazały dotychczasowe prace wykopaliskowe? — Życie dawnych mieszkańców osady na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń. — Co mówi kierownik ekspedycji naukowej mgr. Rajewski o wyniku badań wykopaliskowych? — Wrażenie z wędrowki po przedwiekowych ulicach. — Czy jezioro Biskupińskie kryje jeszcze jakieś tajemnice? — W jaki sposób zabezpieczone zostaną prace wykopaliskowe przed nadchodzącą zimą? — Szeroki zasięg... Funduszu Pracy. — Czemu pokrże pió się można w gospodzie „pod skorupką”?

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Szpalty krajowych pism codziennych i łamy czasopism naukowych wielu państw Europy od pewnego czasu stale przepelnione są wiadomościami o pracach wykopaliskowych w Biskupinie. Osada bagienna kultury łużyckiej z przed 2500 lat, na jaką przypadek naprowadził badacz jesienią r. 1933, po bliższym rozpoznaniu, okazała się rewelacją w fachowym świecie znawców prehistorji i ściąga dziś na siebie uwagę największych powag naukowych świata. Spokojna, dotąd prawie zupełnie nieznaną, niepozorna miejscowość Biskupin koło Gąsawy w powiecie znińskim, doczekała się nieprzeciętnej popularności. Wszystko to świadczy o niezwykłej wartości wykopalisk, o ważnym odkryciu naukowym, które wypełniać zaczyna niezapisane dotychczas karty historii kultury naszym ziem.

Odkopana na półwyspie jeziora Biskupińskiego osada bagienna jest pierwszą osadą tego rodzaju, znaną w Europie i to głównie stanowi o atrakcyjności wykopaliska.

O pracach wykopaliskowych w Biskupinie — od chwili natrafienia na osadę bagienną — często Czytelnicy nasi znajdowali wzmianki szersze lub szersze, fragmenty osady reprodukowane były na łamach naszego pisma, jednak dla zapoznania się z całokształtem prac naukowych w Biskupinie — na miejsce udał się specjalny nasz wysłannik.

Prace wykopaliskowe w Biskupinie w obecnym okresie letnim posunęły się znacznie naprzód, a dzięki uzyskaniu przez ekspedycję wykopaliskową pomocy finansowej z Funduszu Pracy, badania prowadzone były w tempie znacznie szybszym, niż dotąd. Gdy w roku ub. powierzchnia odkopanej osady wynosiła zaledwie 530 m², w chwili obecnej cyfra ta wzrosła już do 4000 m², co pozwoliło na bardziej dokładne poznanie osady.

O BISKUPIŃSKIEJ OSADZIE BAGIENNEJ NIE PRZETRWAŁA ŻADNA TRADYCJA.

Wśród podań ludowych polskich i słowiańskich często spotyka się opowiadania o zatopionych wsiach, a nawet całych miastach, a ponieważ już niejednokrotnie fakty dowodziły, iż w podaniach tych bardzo często znajduje swoje odbicie rzeczywistość — sfery naukowe przywiązują do nich dużą wagę. W oparciu o żyjące wśród ludu podania przeprowadzono szereg badań, które częstokroć prawdę tę potwierdzały.

Istnienie osady bagiennej w Biskupinie nie zdradzała jednak żadna opowieść. Z czasów tych, sięgających 25 wieków wstecz, nie dochowała się żadna legenda. Jedynie przypadek — ten największy odkrywca — doprowadził do ujawnienia prehistorycznej osady.

Było to w jesieni roku 1933. Podczas kopalnia torfu w pobliżu jeziora, na terenie gospodarstwa rolnika Jerchy, natrafiono na jakieś słupy, pale i drągi, leżące w różnych kierunkach pod powierzchnią łąki. Zarówno sposób ich ułożenia, duży obszar nadziany palami, jak i bliskość jeziora, oraz nienadające się do budowy grząskie podłoże, kazały przypuszczać, że znalezione kłody drzewa nie znalazły się pod łąką przypadkowo i kryją w sobie jakąś tajemnicę. O dziwnym tem odkryciu dowiedział

się miejscowy kierownik szkoły w Biskupinie, p. Szwarzar, który z kolei o spostrzeżeniach swoich powiadomił Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu. Po otrzymaniu tej relacji, na miejsce wykopalisk udał się prof. J. Kostrzewski, który nie mogąc nabrać przekonania, czy znaleziska zdradzają osadę palową, czy też bagienną — zabrał się energicznie do pracy. Przeprowadzone w roku tym 7-tygodniowe badania próbne wykazały ponad wszelką wątpliwość, że w Biskupinie natrafiono na dobrze zachowaną osadę bagienną. Wyniki początkowych prac były wręcz rewelacyjne. Nigdy jeszcze żadne podobne badania wykopaliskowe, przeprowadzone w naszym kraju, nie dały tak bogatego materiału naukowego.

ce zapoznaliśmy się z całokształtem prac i badań.

Osada bagienna kultury łużyckiej na półwyspie jeziora Biskupińskiego — zaczyna swoje fachowe objaśnienia p. mgr. Rajewski — pochodzi z wczesnej epoki żelaznej, z czasu pomiędzy VII a V wiekiem przed Chrystusem, czyli z przed około 2500 lat. Jest pierwszą osadą bagienną kultury prasłowiańskiej, odkopaną w Europie i przypada na czas największego rozwoju i ekspansji tej kultury. Osada znajduje się na półwyspie, który bezwzględnie był ongiś wyspą. Dzięki doskonale konserwującej powierzchni bagiennej — szczątki osady zachowały się bardzo dobrze.

Osada zbudowana została w czasie na-



Zdjęcie powyższe przedstawia część odkopanej przez ekspedycję naukową U. P. osady bagiennej z przed 2500 lat.

W r. 1934 prace wykopaliskowe kontynuowane były przez około 30 robotników, pod okiem studentów Uniwersytetu Poznańskiego.

WYNIKI TEGOROCZNYCH BADAŃ NAUKOWYCH W BISKUPINIE.

W dniu 13 maja br. dalsze prace w Biskupinie podjęła ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego pod kierownictwem zastępcy dyr. instytutu prehistorycznego U. P. p. Kostrzewskiego — p. mgr. Zdzisława Rajewskiego z Poznania. Prace tegoroczne potrwały do września br. Roboty, przy których zatrudnionych jest stale około 80 robotników miejscowych i okolicznych — finansowane są przez Fundusz Pracy, Fundusz Kultury Narodowej w Warszawie, Uniwersytet Poznański, oraz osoby i instytucje prywatne. Dotychczas prace ekspedycji pochłonęły zgrą 2000 zł. kosztów. W skład ekspedycji wykopaliskowej wchodzi około 20 osób.

Kierownika ekspedycji p. mgr. Rajewskiego zastajemy na miejscu, przy pracy, to też korzystając z jego objaśnień, wkrót-

poru kultury grobów skrzynkowych, idącego z Pomorza przez ludność ementarzysk popielnicowych kultury łużyckiej.

Półwysp, wrzynający się w jezioro Biskupińskie, który dopiero w czasach późniejszych jedną stroną wyspy połączony został z otaczającym jeziora lądem — posiada powierzchnię, liczącą około 15.000 m². Dotychczas odkopano według wszelkiego prawdopodobieństwa jedną czwartą część całej osady.

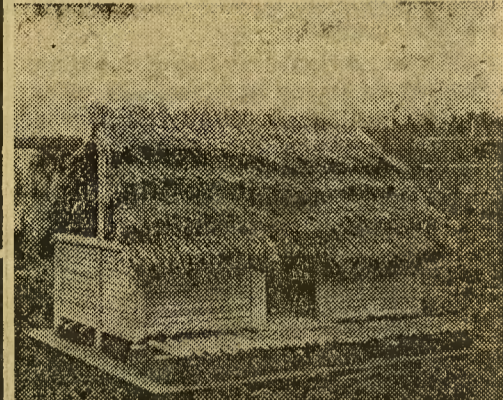
JAK WYGLĄDAŁA PREHISTORYCZNA WIOSKA?

Dość duża powierzchnia dawnej osady, dostępna obecnie dla oka badaczy, zezwala na bardzo do prawdy zbliżoną rekonstrukcję prehistorycznej wioski. Osadę — jak przypuszcza kierownik ekspedycji — przecinało około 20 ulic-poprzecznic, przy każdej z nich zaś znajdowało się około 150 chałup.

Wykopaliska zdradzają, że osada założona i zabudowana została planowo w stylu warowni. Potwierdza to same położenie osady, zbudowanej na gruncie grząskim,

niezdrowym i niehigienicznym (względnie obronne), wskazują na to rozkłady ulic, uniemożliwiające nieprzyjacielowi zdobycie osady szturmem, jak również potwierdza to szereg innych szczegółów.

Osadę otacza falochron, zbudowany z dziesięciu rzędów gęsto bitych ukośnie w nadbrzeże dębowych palów. Falochron ten miał podwójne zadanie: miał chronić przed podmywaniem przez fale jeziora nisko położonego brzegu, a zarazem stanowił palisadę obronną. Budowa falochronu wskazuje na użycie siekier żelaznych, bronzowych i dętu. Za falochronem wznosił się potężny mur, w niektórych miejscach do 6 m szeroki, utworzony ze skrzyń, wypełnionych ziemią i piaskiem. Skrzyńnie te układane są na węgeli i z boku podparte potężnymi słupami. Gdzie niegdzie przy fundamentach znajdują się kamienie. Jako bu-



Wiernie według śladów wykopalisk odtworzony model chaty.

dulca do budowy tych skrzyń, t. zw. „izbić” użyte są słupy dębowe i sosnowe.

ULICE WYMOSZCZONE SĄ DRZEWEM.

Tuż za murem obronnym znajdują się szczątki ulicy nadbrzeżnej, jaka przypuszczalnie otaczała całą osadę i była główną arterją komunikacyjną ówczesnych mieszkańców. Ulica, jak również wszystkie inne (dotychczas odkopane ślady 7 ulic) wyłożona jest grubymi, ciosanymi belkami dębowymi. Od ulicy okrężnej biegnęły ulice poprzeczne (równoległe z zachodu na wschód), o przeciętnej szerokości 2-3 m. Obok nich wyrastały chaty, ustawione w jednym rzędzie, szczytami do siebie, niekiedy o szczytach wspólnych. Dłuższe ściany boczne zwrócone są na północ, z wejściem od południa (zawsze). Ślady wskazują, iż budowano również chaty z przedsionkami, dochodzącymi do szerokości 2 m. Przesionki te biegną wzdłuż południowych ścian.

I DZIS SPOTYKA SIĘ PODOBNA KONSTRUKCJE CHAT WIEJSKICH.

Ciekawa jest konstrukcja chat — najbardziej charakterystyczna dla danej kultury. Wykopaliska wskazują wyraźnie, iż chaty budowane były z czterech okrągłych słupów narożnikowych (t. zw. „łatek”), zaopatrzonych w dwa pod kątem prostym do siebie wyciosane żłobki, biegnące pionowo wzdłuż „łatek”. We wycięcie wsuwane były t. zw. „sumiki”, t. j. ciosane przy pomocy siekiery grube deski, lub belki, nakładane następnie — jedna na drugą — w wyżłobienia słupów narożnikowych. Dla umożliwienia użycia krótszych „sumików” ustawiano na środku ścian pomiędzy słupy narożne jeszcze po jednym, lub dwa podobnie ciosane słupy z żłobieniami, umieszczonymi jednak przeciwnie. Dachy domków — bezsprzecznie dwuspadowe — kryte były trzcina.

Konstrukcja ta, t. zw. „łatkowa” przetrwała w Polsce Zachodniej do dzisiejszych czasów. Członkowie ekspedycji wykopaliskowej wypatrzyli nawet jedną tego rodzaju konstrukcję chatę w Biskupinie. Druga taka sama znajduje się w niedalekich Godawach.

Podłoga chat budowana była na faszynie z drzewa brzoźowego i olchy. Odkopana płaskorzeźba prehistorycznej osady — to właściwie same tylko podłogi i wymoszczenia belkowe ulic, według kształtów i położenia których wnioskować można o rozkładzie osady i chat.

Podłogi chat składają się z różnych belek ciosanych, które jedynie w miejscach, gdzie znajdowało się palenisko (zwykle na prawo od wejścia), zastąpione są brukiem kamiennym, średnicy do 2 m. Oddrzwia chat, umieszczone w odstępach od 1,50-1,80 m. budowane były z belek gładko ciosanych. Zamiast drzwi używano prawdopodobnie zasłon skórzanych, lub zasuw z drzewa.

SPRZĘTY DOMOWE W PRZEDWIEKOWYCH CHATACH.

Podczas prac wykopaliskowych znaleziono szereg przedmiotów domowych, które wskazują na sposób życia mieszkańców. Ze sprzętów użytku domowego odkopano dwa stołki (odpowiednio przyciosane pieńki) i dolne części łoża, t. zw. „nary”, oraz części czworonogów przy paleniskach, służące ongiś do podtrzymywania pieczeni i garnków, oraz resztki warsztatu tkackiego.

CZEM TRUDNIŁ SIĘ MIESZKAŃCY OSADY BAGIENNEJ?

Zbiorowiskiem, na podstawie którego każdy badacz najłatwiej wyznaje się, czem dani mieszkańcy osad, czy miast się trudnili — są... śmietniki. Wiemy zresztą dobrze po sobie, że wszystko, co dziś używamy, zczasem wędruje na śmietnik. Najpiękniejsze laktary, lub welurowy kapelusz po odsużeniu „swego” degradowany zostanie

do roli śmiecia. Mieszkańcy bagiennej osady biskupińskiej nie pozostawili jednak za sobą śmietników. Odpadki i nieużytki rzucały się — podobnie jak działo się to wiele wieków po nich, a dzieje się jeszcze nie kiedy i dzisiaj — gdziekolwiek bądź, obok i pod siebie. Badacze znajdują je obecnie pod podłogą, pod ulicami i na nich. Wniosekując według tych znalezisk, mieszkańcy osady bagiennej **trudnili się głównie rolnictwem**. Znalezione bowiem dobrze zachowane ziarna zbóż, gładko wkleśnięte kamienie, służące za żarna, mniejsze kamienie, używane do rozcierania zioła, pozostałości orzechów laskowych, żółędzi. Wskazuje to, iż mieszkańcy **hodowali bydło domowe, konie, krowy, kozy, owce, świnie, psy** (znaleziono dobrze zachowaną czaszkę psa i kości tych zwierząt). Z narzędzi rolniczych, na jakie natrafili badacze, wyliczyć należy: **motyki rogowe, wspomniane już płyty żarowe, sierpy żelazne i brązowe, cedzidła do serów, swego rodzaju „kwerliczki“** (jeden cały i 2 fragmenty) itp.

Liczne wyroby ceramiczne, jak naczynia robione ręcznie, pięknie zdobione, malowane i inkrustowane, oraz grafitowane — świadczą, iż ten przemysł miał szerokie zastosowanie w prehistorycznej osadzie bagiennej. Do cenniejszych znalezisk tego rodzaju należą: dwie wazy około 40—50 cm

najcenniejszych należy koło drewniane tarczowate, średnicy 75 cm, składające się z dwóch części, spojone listwami na t. zw. „jaskółczy ogon“. Małeńkie dwa kółka szprychowe, znalezione wśród zabawek dziecięcych, wskazują na to, iż i ten rodzaj kół był znany mieszkańcom osady. Części form odlewowych (pierwsze tego rodzaju zabytki w Polsce) dowodzą, iż w czasie tym istniały już pracownie odlewnicze. Po dokonaniu odlewu formy te były rozbijane. Szereg bransolet, naszyjników, szpil brązowych, pierścionków itp. dopełnia całości. Wśród znalezisk tych znajdują się również paciorki z niebieskiego szkliwa, importowane z Egiptu. Szereg modeli i tablic, wykonanych przez członków ekspedycji, m. in. piękny model dawnej kurnej chaty, odtworzony ściśle według odkopanego wzoru — uzupełniają bogaty zbiór wykopalisk.

GDY SIĘ STĄPA PO ŚCIEŻKACH PRAOJCÓW...

Sluchając nadal również fachowych jak przedtem, chociaż bardziej technicznych objaśnień mgr. Rajewskiego, dotyczących toku prac wykopaliskowych — zwiedzamy osadę. Wokoło nas krzątają się członkowie ekspedycji, rysownicy ze szkicami i przyrządami pomiarowymi, fotograf z potężną lustrzanką na pasku komenderuje ruchami

JOAN CRAWFORD

dzieli się z nami swą tajemnicą!

„Już oddawna używam Mydła Toaletowego Lux, by zachować piękną cerę“



LUX Mydło Toaletowe
UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH

wieków wstecz — to zawrotna cyfra dla człowieka doby dzisiejszej, przyzwyczajonego bezustannie wzrok swój wyteńczyć w przyszłość...

„Zawrotne“ myśli szybko jednak zostają ustabilizowane. Jedno spojrzenie z wysokości śliskiej „łajki“ na jeżące się słupy, wyostrome zębem czasu — zupełnie wystarcza, by zachwiane otolity doprowadzić do równowagi. Dochodzimy nad skraj jeziora. Tu praca idzie najoporniej. Fale jeziora, kryjące w swych głębinach być może jeszcze niejedną tajemnicę, konsekwentnie biją o brzeg, starając się przeciwstawić ciekawości ludzkiej. Ponieważ część osady ginie pod powierzchnią jeziora, na brzegu zakłada się coś w rodzaju kesonu, by chociaż na mniejszych odcinkach odsłonić ciekawsze fragmenty. Mgr. Rajewski zabiegał o przysłanie do Biskupina dwóch nurków, którzyby zbadali dno jeziora w pasie przybrzeżnym, jednak — jak dotąd — nasze władze marynarki ze względu na znaczne koszty takiej wyprawy, prośby kierownictwa nie uwzględniły. Dużą przysługę oddaje natomiast przysłany przez zakłady w Legionowie balon obserwacyjny, służący do dokonywania zdjęć. W dniu, w którym zwiedzaliśmy osadę — jednemu z fotografów udało się dokonać ciekawego zdjęcia z lotu ptaka. Zdjęcie to za pośrednictwem P. A. T.icznej ukaże się wkrótce w prasie.

WYKOPALISKA BĘDĄ ZAKONSERWOWANE.

Po dokonaniu zdjęć i to kilku na wszelki wypadek (trudne do odróżnienia szczególności i ciemne podłoże nasuwają dużo zastrzeżeń), setnie zmęczeni wygrzebujemy się z wykopalisk.

— Może chciałby Pan Redaktor jeszcze co zwiędzić? — proponuje uprzejmie kierownik ekspedycji.

Rozglądamy się szeroko, szukając, czy

ekspedycja przypadkowo nie odkopła coś w rodzaju... spółdzielni spożywczej, co najzupełniej trafnie wyczytał w spojrzeniu mgr. Rajewski, wskazując nam nie przedwiekową, ale oryginalną „biskupińską“ gospodę. Mieści się ona pod gołym niebem, od wiatru gości osłania plot trzciny. Nad nią firma, również oryginalna: „Gospoda pod skorupką“. Trudno byłoby znaleźć trafniejsze określenie. Na stoliku znajduje się restauracyjny spis menu: „Buljon z... kości mamuta“... brri! Dalsze „potrawy“ są jeszcze lepsze. Ponieważ jednak pod pierwszą pozycją spisu znajduje się drobno wypisane objaśnienie: woda sodowa, zamawiamy... buljon z mamuta.

Kierownik ekspedycji objaśnia nam jeszcze co do sposobu konserwacji wykopalisk. W jaki sposób zabezpieczone zostaną odsłonięte zabytki przed skutkami nadchodzącej zimy, dotychczas nie wiadomo. Przepuszczalnie zastosowana zostanie jakaś masa konserwująca, pozmie osadę przysypie się cienką warstwą ziemi.

Przy pożegnaniu p. mgr. Rajewski prosi nas jeszcze o przypomnienie komunikatu dla zwiedzających. Półwysep jeziora biskupińskiego leży 7 km na południe od Żnina, 35 km na północ od Gniezna. Dojazd autobusami z Gniezna i Żnina do Gasawy, skąd 1 i pół km drogi do wykopalisk (właściwą trasę wskazuje tablica orientacyjna ekspedycji). Wstęp na teren wykopaliskowy kosztuje 50 gr. od osoby. Przy sposobności zapoznania się z pracami wykopaliskowymi zwiędzić można pobliskie ruiny zamku w Wenecji, zbudowanego przy końcu XIV w. przez Mikołaja, sędziego kaliskiego, zwanego „Djabłem weneckim“, oraz pomnik Leszka Białego w Marcinkowie Górnem.

Prace wykopaliskowe — jak już na początku raportu zaznaczyliśmy — potrwać mają do końca września.

Czesław Kościelski.



Fragment prac wykopaliskowych i część wału ochronnego.

wysokie, kubki, czerpaki, misy, puhary, czary, płaskie płytki gliniane, używane do pieczenia podpiomyków, zabawki dziecięce, jak kulki gliniane, ptaszki wypalane z gliny, grzechotki, łyżki gliniane, a nawet... smoczek gliniany (znaleziony w grobie dziecka).

Obok rolnictwa — mieszkańcy osady trudnili się **łowiectwem**. Przy pomocy toporów kamiennych ubijali niedźwiedzie, jelenie, dziki, wilki, lisy, chwytali zające i ptaki. Wyposażenie myśliwskie uzupełniały strzały i oszczepy, opatrzone grotami rogowymi.

Dalszym zajęciem mieszkańców osady bagiennej było **rybołówstwo** (znaleziono ości ryb słodkowodnych, bliżej nieokreślonych, pławidełka do sieci i wędki) i tkactwo (warsztaty, len, konopie, wrzeciona, szydła rogowe i kościane, czółenka).

MUZEUM WYKOPALISKOWE.

Na miejscu w Biskupinie znajduje się za początkowane **muzeum wykopaliskowe**, zawierające bardzo ciekawe znaleziska. Do

olbrzymiej drabiny, służącej do dokonywania zdjęć z góry — praca wre. Kilkudziesięciu robotników tkwi wśród wystających pni, pracowicie wydobywając lepką ziemię, inni znów odnoszą ją w koszach do łorek, przy pomocy których transportuje się ją na plan dalszy. Zdała widoczne tabliczki z numerami znaczą ślad pracy myślowej, dającej wytrwale i cierpliwie za każdą wyrzuconą garstką ziemi, za każdym kamyczkiem i drewniekiem. Wszystkie znaleziska są natychmiast segregowane i lokowane w specjalnych skrzynkach z przegródkami.

Lawirując swoją figurą wśród śliskich belek, podążamy przedwiewową ulicą za naszym przewodnikiem, który pokazuje nam falochron, szczątki muru obronnego, odkopane ulice, chaty. Dziwne uczucie ogarnia niezwykłego parać się z przeszłością, zasypaną piaskiem wieków laika, gdy swoją podeszwą, wysłizganą na chodniku zachodnio-europejskiego miasta i... parkiecie nowoczesnej kawiarni, zaczyna stąpać po ścieżce praojców. Dwadzieściapięć

tylko z przyrodzenia czarnymi palcami. Do tego podane wino z miodem, bardzo aromatyczne, pełne korzennych przypraw; „nie można było przy tem śmiać się, lub okazywać wesołość“, pisze Seckendorff, mając na myśli rodzime wina, smętnie też dodaje: „w takich momentach należy zapomnieć o europejskim smaku; nasi gospodarze wzięliby nam bardzo za złe brak apetytu“.

Wreszcie otrzymał ras Kassa, jak było w zwyczaj, dary, radujące jego afrykańskie serce: białego ogiera generała Napiera, piękną flintę do polowania i porządną porcję małych krązków z portretem Marji Teresy. Wzamięn obdarowano Napiera lwią skórą, mieczem i mulem Kassy.

„Tak przeobrażony w abisyńskiego wodza, opuścił sir Robert obóz Kassy na mule“, opowiada Rohlfs, „komedia udała się wspaniale“.

W końcu kwietnia postanowił wreszcie Napier przeprowadzić decydujący atak. 29 marca opuścili cesarza Teodora wszyscy wasale. Z gromadą wiernych żołnierzy, podobno jednak około 7.000 ludzi, udał się on do twierdzy Magdala. Tam kazał sobie zaraz sprowadzić białych jeńców, przed którymi po wszystkich męczarniach, jakie przeszli, odgrywał rolę ludzkiego pana. Zdawało się, że przyjmie warunki pokojowe Napiera, zakomunikowane mu przez szpiegów:

zrzeczenie się tronu i wygnanie z Abisynji. Wtedy jednak zbuntował się pozabawiony zębów lew raz jeszcze i postanowił walczyć do ostatka.

10 kwietnia można już było dojrzeć z murów twierdzy wolno zbliżające się kolumny angielskie. Wówczas negus kazał wyprowadzić białych z lochów, a by się przyglądali, jak własnoręcznie wycelowuje armaty. Zwracając się do swych oficerów, zawołał:

„Popatrzcie na tych niewolników, le dwie dyszą! To są baby. Dźwigają ciężary. Przynoszą wam ubrania, oręż i pieniądze. Zejdźcie nadół i odbierzcie im wszystko“.

I rzeczywiście jego najdzielniejszy oficer, Fitorari Gobria, poprowadził niezdiscyplinowanych, częściowo uzbrojonych tylko w lance wojowników na wojska angielskie. Pomimo złego terenu udało się Napierowi w porę ustawić baterję i wówczas rzuciły się kolumny bohaterów Abisyńczyków wprost w morderczy ogień baterji. Raz za razem powtarzali atak z całym fanatyzmem, do którego zdolny jest ów łaknący wolności górski lud; coraz to nowe linje załamywały się w kartaczowym ogniu.

Kiedy wreszcie ustąpili, 800 trupów i 1.500 rannych leżało przed linjami angielskimi.

Była to bitwa pod „Arogo“ — jednostronna walka, w której Abisyńczycy przeciwstawili żywe ciała armatom i

kartaczom żołnierzy Napiera.

Polegli Fitorari Gobria i wszyscy oficerowie. I wszystko to napróżno.

Na żadnym odcinku nie zbliżyli się Abisyńczycy do nieprzyjaciela na odległość strzałów karabinowych. Cztery trpy i szesnastu rannych angielskich padło od ognia armat twierdzy Magdala.

Od jeńców mamy dokładny opis ostatnich chwil cesarza Teodora. Opowiadali oni o jego ostatniej walce i zarazem o okropnej rozterce duchowej. Tragedją jego było, że był napół bohaterem, napół orientalnym despotą.

Do jego nagłych, strasznych wybuchów gniewu już się przyzwyczajono. Najlepszych jednak jego ludzi zniechęciło to nierówne usposobienie. Na ich miejsce zjawili się maruderzy i natury niewolnicze. Rankiem przed bitwą pod Arogo — był to Wielki Piątek — kazał Negus strącić z twierdzy Magdala w przepaść 200 więźniów, zwolenników jednego ze zbuntowanych książąt, i wydał nawet rozkaz strzelania z wieży do pozostałych przy życiu. Podczas bitwy pod „Arogo“ rozpętała się wielka burza i cisza, która nastąpiła po burzy i bitwie, stała się przytłaczająca nawet dla pewnych zwycięstwa Anglików. Czy mózg Teodora nie pracował nad jakimś rozpaczliwym planem?

(Ciąg dalszy nastąpi)



6) **LEW ABISYŃSKI SIĘ BRONI**
reportaż historyczny

Przy tej okazji doprowadzono do pogodzenia się rasa Tigré (który zresztą, tak jak przedtem Teodor, nazywał się Kassa) z rasem Lasty — Gobezi. Ta akcja zamknęła ostatecznie Teodora w granicach północnej prowincji Soa i otworzyła Anglikom drogę do twierdzy Magdala, w której więziono Europejczyków.

Zarówno porucznik hr. Seckendorff jak i Rohlfs przedstawiają bardzo barwnie spotkanie między generałem Napierem a rasem Kassą. Seckendorff tak opisuje to widowisko: Ras w otoczeniu 3.000 uzbrojonych ludzi, wśród odgłosów bębnow i piszczałek, rozłożył się obozem naprzeciwko głównej kwatery angielskiej. Napier udał się uroczyście na słońcu do rasa Tigré, towarzyszyła mu indyjska kawalerja. W namiocie egzotycznego władcy usiedli wszyscy na wspaniałych dywanach po turecku, to znaczy ze skrzyżowanymi nogami. Poczestunek składał się z ciastek, wyglądających „jak przejrzałe grzyby“, które abisyńscy gospodarze rwali nie-

Nr. 46 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

JÓZEF BIENIASZ

Świętopelk a zbrodnia gąsawska

Byłbym nie zabierał głosu w zbrodni gąsawskiej oraz roli, jaką w niej odegrał Świętopelk, książę pomorski, ponieważ na ten temat pisano już dosyć dużo w literaturze naukowej, ale zostałem do tego spowodowany artykułem ks. Leona Heykego p. t.: Sfinks kaszubski, (6. Książę Świętopelk) ogłoszonym w nr. 45 Głosu Literacko-Naukowego, gdzie autor z całą stanowczością i bez bliższego wnikania w zagadnienie uwolnił od wszelkiego udziału w zbrodni Leszka Białego, księcia Świętopelka. Niezaprzeczalnie chwalebna jest rzeczą wywyższać i idealizować zasłużone postacie historyczne, ale nie może się to dźać ze szkodą prawdy naukowej nawet w artykułach dziennikarskich i popularno-naukowych. Artykuły takie docierają bowiem szerzej do mas, aniżeli poważne rozprawy naukowe i wytworzą mylny pogląd na dany problem bez żadnej potrzeby.

Przekaz Kroniki Wielkopolskiej, który zarzuca Świętopelkowi zabójstwo księcia krakowskiego nazywa autor „falszem wierutnym”, ponieważ „współczesne zapiski rocznikarskie nie Świętopelka”, lecz Odonicza winią o zabójstwo króla polskiego. (Leszek Biały nie był jednak królem, lecz księciem). Na poparcie swojego twierdzenia przytacza autor wiadomości z krótkiego rocznika krakowskiego i kalendarza kapitulnego krakowskiego, które rzeczywiście podają, że zabójstwa na Leszku Białym dopuścił się Władysław Odonic. Natomiast pomija, jako późniejsze, teksty źródłowe roczników krakowskiego, małopolskiego i Trzaski, które o to samo obwiniają Świętopelka. Postępowanie takie pod względem metodycznym szwankuje, bo wiemy, iż źródła kronikarskie czy rocznikarskie późniejsze mają niekiedy niektóre wiadomości więcej wartościowe od powstałych wcześniej, ponieważ te wiadomości mo-

gły przejść ze źródeł znacznie starszych, które zczasem zaginęły.

Dopóki więc nie udowodni się, że takie, czy inne wiadomości źródłowe są z gruntu fałszywe, nie można ich odrzucać, jako bezwartościowych. Nie mogę ze względu na brak miejsca wdawać się tutaj w interpretację jednych i drugich przekazów źródłowych, lecz oprę się na wyjaśnieniach innych uczonych, ponieważ są według mego zdania słuszne. Specjalnie zagadnieniem zbrodni gąsawskiej zajął się A. Semkowicz w studjum p. t.: „Zbrodnia gąsawska” (Ateneum 1886 r.), a wyniki jego dociekań utrzymały się z małymi zmianami do dnia dzisiejszego.

Stosunki polityczne tych czasów wyjaśnią nam tę niejasność! Dzięki zaabsorbowaniu polityką ruską zamało zwracał Leszek Biały uwagi na Pomorze, nad którym przysługiwała mu, jako księciu krakowskiemu na mocy testamentu Krzywoustego, zwierzchność. Wskutek tego już Mszczuj, a w jeszcze większym stopniu syn jego Świętopelk uniezależnili się od Polski. Zwłaszcza ten ostatni, mając ambicję odegrania wielkiej roli politycznej, nie złożył już hołdu Leszkowi, dokumentując w ten sposób całkowitą swoją niezależność!

BRONISŁAW PRZYŁUSKI

STRACH

Boję się, bo prawie stale na mnie czyha
Oblędny wiatr za węglem i przy drzwiach
W każdym kącie opętany pocłot licha,
Utajony, przyczajony, zimny strach.

Mijam marę, jak najęty potępieniec,
Oczy zamknąć jeszcze gorzej, jeszcze trudniej
W krucho zebra tknię sercem jak kamieniem
Boję się i trach, umieram w głuchą studnię.

Nadszedł jednak czas, kiedy Leszek, uporządkowawszy sprawy na wschodzie, zwrócił znowu swój wzrok na północ.

Dla wzmocnienia swojej sytuacji politycznej ogładnął się Świętopelk za sprzymierzeńcami. Znalazł go w osobie Władysława Odonicza, który wypędzony ze swojej dzielnicy przez swojego stryja, Władysława Laskonogiego, księcia Wielkopól., dyszał żądzą odwetu. Koalicję wzmocniono przez złączenie węzłem małżeńskim córki Świętopelka Jadwigi z Odonicem. Wskutek tego i Laskonogi zbliżył się do Leszka Białego, zawierając z nim umowę na przeżycie, mocą której ten z nich, który drugiego przeżyje, miał objąć dzielnicę zmarłego, względnie jego potomstwo. Przed Leszkiem Białym otwierała się wspaniała perspektywa zagarnięcia Wielkopolski wobec tego, że Laskonogi był bezdziejny i miał około 60 lat. Laskonogi zaś wywierał w ten sposób zemstę na znieprawionym bratanku Odoniczu. W interesie więc Leszka leżało również, by Odonicza pokonać i usunąć go całkiem z dzielnicy wielkopolskiej.

Układ między Leszkiem a Laskonogim pozostał w tajemnicy tak, że nie znał go nawet ich trzeci sprzymierze-

niec ks. śląski, Henryk Brodaty. Wyprawa przedsięwzięta w r. 1227 z Henrykiem Brodatym i Laskonogim miała na celu pokonanie Odonicza a zarazem zmuszenie Świętopelka do uznania zwierzchnictwa księcia krakowskiego i złożeniu mu hołdu.

Wobec tego Odonic uknuł w porozumieniu ze Świętopelkiem podstęp i oddał mu swój gród Nakło. Sam zaś zaczął go w Nakle oblegać, wytwarzając w ten sposób u zbliżających się książąt przekonanie, że ze Świętopelkiem prowadzi wojnę oraz prosząc ich o rozstrzygnięcie jego sporu z Laskonogim na drodze polubownej! Kiedy książęta zebrałi się w tym celu w Gąsawie, Odonic wypuścił z Nakla Świętopelka, który dopadłszy ze swoimi ludźmi Leszka w Marcinkowie pod Gąsawą, pozabawił go życia a Henryka Brodatego ciężko zranił.

Na tle całej ówczesnej gry politycznej staje się dopiero zrozumiałym ścisły sojusz Odonicza ze Świętopelkiem, ponieważ obydwaj byli zainteresowani w zwalczaniu Leszka, oraz jasnymi stają się słowa kroniki wielkopolskiej, przypisującej Odoniczowi autorstwo planu zbrodni zaś Świętopelkowi jej spełnienie. Obaj też wynieśli korzyści bezpośrednie z tego zabójstwa. Pierwszy — odzyskanie ojcowizny, drugi — uniezależnienie się polityczne od Polski, do czego zmierzał. Odpowiedzialnością więc za zbrodnię gąsawską musi się obarczyć obydwu sojuszników. Ocena jednak tego doniosłego faktu z punktu widzenia jego skutków politycznych nie leży już w ramach obecnego artykułu.)

1) Czytelniczka, pragnąca bliżej zapoznać się z tem zagadnieniem odsyłam do „Studjów do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie” prof. Stanisława Zachorowskiego. Rozpr. Akad. Um. t. 82 oraz do cytowanej już „Zbrodni Gąsawskiej, A. Semkowicza. Wywody cz. I, str. 495-500, należy pod tym względem w świetle badań innych autorów nieco skorygować!

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO
GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO:
TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4
TELEFON 17-46.

Wśród jezior i zabytków kartuskich II. Śladem średniowiecza

Stroma ściana świerków spada w dół aż do samej wody. Płyniemy wolno w coraz głębiej zapadający mrok. Nigdzie osady ludzkiej, nigdzie śladów człowieka. Jak przed wiekami, gdy lasy te były puszcza dziewczęca. Niebieska cisza wieczoru przerywa daleki głos niby dzwon zaczarowanych wód. Może to dzwony Białego jeziora, które pobiegły tam za swą fundatorką, gdy ojciec poganin utopił w niem bogobojną księżniczkę. Takie legendy rodził przed wiekami głos dzwonnów kościelnych, ich dźwięk lękiem zabobonnym napełniał półpogańskie osady na skraju puszczy: Jaka to siła zdolała wtargnąć w gąszcza tych borów, gdzie dotąd mieszkaly tylko stare, groźne Bogi słowiańskie?

Dziw klasztoru kartuskiego zrodził piękną legendę o dumnej pannie, która odważyła się równać swą pięknością z matką Bożą — niby owa Niobe starożytna. Tylko że kara jej była zupełnie średniowieczna: po prostu porwał ją djabeł, a zrozpaczony brat na przeblaganie Boga zbudował klasztor w miejscu, gdzie znalazł trzewik siostry, zgubiony w szamotaniu się z szatanem. Wiele trudu mieli pobożni ojcowie, aby poskromić złe duchy, panoszące się w puszczy. Bo i czarownice dawały się we znaki: miały tu swą łysą Górę, dziś zwaną Wzgórzem Wolności. Zakonnicy dowiedzieli się o tem z wyznań czarownic — wydobytych oczywiście torturami — i, aby złu zaradzić, postawili na wzgórzach kapliczkę — dla przepłoszenia czarownic — ad perturbenda sagarum conventicula.

Wiedzieli jednak kartuzi, że nie budynki i kamienie, lecz ich własna wewnętrzna świętość zdola pokonać złe siły. Więc choć bronili ich święci kartuscy, Bruno i Hugo, jednak wszyscy mnisi w surowej ascezie dążyli do świętości.

„Memento mori” mówią wszystkie rzeź-

by mnichów w ponurych stalach kościoła. Jedni z nich walczą jeszcze z szatanem, z przerażeniem patrzą na potęgę piekła, ujrżeli już jego otchłań, pojeśli ohydę, lecz nie mają jeszcze dość sił, aby się od zła wyzwolić. Inni już wolni, spokojni, szczęśliwi szczęściem nie z tego świata, dobrotliwi jak święty Franciszek z Asyżu. Ponura wizja mistycznych uniesień bije z „czyścica” (przy drzwiach wejściowych), gdzie straszą nas czaszki ludzkie, pływające w powodzi jakichś węzowych splotów. Wiele sił duchowych trzeba było, aby rozpętawszy w swej duszy takie potworne siły, nie ulec trwodze i rozpaczy.

Potęga duchowa ojców rychło zbudowała sobie potęgę materialną.

Neofici pomorscy szczerze darzyli swych kapłanów. Ciekawem może będzie, że własnością Kartuzów była mała wioska Gdynia.

Niestety rola zakonu w stosunku do Państwa Polskiego była raczej smutna. Już sam fundator eremu, choć z czysto polskiego rodu, był zgermanizowany przez krzyżaków. Klasztor wszedł w bliskie stosunki z niemieckimi Cystersami w Oliwie. W ten sposób utworzył silną sieć niemiecką dławiającą Pomorze. Podczas wojny dwunastoletniej Kartuzi stali po stronie krzyżaków, aż przeor ich został przez związek jaszczurczy pojmany w Gdańsku i ukarany. Gdy po roku 1466 Polska stanęła znów pełną stopą przy morzu, zaczęto się widocznie liczyć z nią i w Kartuzach. Dowodem może być chociaż grobowiec Szczepańskiego. Ród Szczepańskich spowinowacony był z Sobieskimi. Stąd ma pewna uzasadnienie tradycja miejscowa, która piękne kordybany koło ołtarza uważa za dar Sobieskiego. Nie będą one jednak pochodzenia tureckiego, jest to raczej dzieło twórczości polskiej.

Jakby nie było, klasztor nadal pozostał o-

stoją niemieckości: Zrozumieć można rozgorzenie zakonników, gdy Niemcy natychmiast po przejściu Pomorza, po rozbiore Polski odebrali zakonowi wszystkie dobra, a w końcu go zlikwidowali.

Do Żukowa pojechaliśmy koleją. Znow kraj cudowny, wymarzony. Most, wysoko przerzucony nad Radunią, przypomina Podkarpacie, z jego rwąciami, górskimi rzeczkami. Z fal świerków, spadającej z stromych pagórków ku ciemno-niebieskim taflom jezior, wynurzają się wreszcie dwie barokowe wieże — to kościół.

Aż dziwne: W kościele tym czujemy się bardziej u siebie. Choć w powadze i majestacie świątyni czuć obecność Boga, jednak nastroj tu radośniejszy. Skąd to płynie? Nie z samej architektury, bo połowa kościoła pamięta jeszcze okres romański. Reguła zakonna też nie była lekka. A jednak dusza kobiety nawet w tej surowej ascezie nie mogła pozwolić, aby dom Boży siał naokół tylko trwogę i smutek. Setki lat pracowały panny żukowskie nad ożywieniem kościoła. Może ułatwiała im pracę świadomość, że są u siebie. Może dlatego i my czujemy się tam dobrze, bo zakon Norbertanek inaczej niż Kartuzów, był zakonem szczerze polskim. Triumf to dla nas tem większy, że Żukowo powstało o 200 lat wcześniej od Kartuzów. W ten sposób mogło głęboko zapuścić korzenie i przeciwstawić się później germanizacyjnemu zakonowi.

Fundatorem zakonu był książę pomorski Mestwin I. w roku 1209. Podczas gdy Kartuzów sprowadzono z zagranicy, Norbertanki przybyły tu ze Strzelna w Poznańskim. Niestety duszpasterzami byli tu Norbertanie wrocławscy — Niemcy. Dochodziło więc często do zatargów. Zakon bowiem przyjmował w swe mury panie z wybitnych kaszubskich rodów szlacheckich i mieszczańskich, wrogich Niemcom. Przykładem tego mogą być chociaż trzy siostry Świętopelka drugiego.

Postać tego mądrego a nieszczęśliwego

księcia jest zbyt mało znana, a dzieje to dla nas i radosne... i pałace wstydem. Książę przez całe swe życie walczył z naporem Niemców na wschód. W bezpośrednim kontakcie z wrogiem najlepiej zrozumiał niebezpieczeństwo „Drang nach Osten”. Niestety nie znalazł pomocy u zaciętrzewionych w walkach dzielnicowych książąt Mazowsza. Stąd Konrad Mazowiecki złośliwie darowuje krzyżakom ziemię Świętopelka. Świętopelk w swej gorliwości neofity początkowo nie chce walki z krzyżakami. Godzi się nawet na znaczne ofiary, lecz gdy przejrzał intencje zakonu, zaczyna bezwzględna walkę, w której ma przeciw sobie i Stolicę Apostolską, gdyż Krzyżacy złośliwie rodmuchali w Rzymie sprawę zatargu Świętopelka o inwestyturę. Ściga go klątwa kościoła. Zanim się w Rzymie usprawiedliwi, ciężkie przeżywa chwile, zwłaszcza że z Krzyżakami razem szedł Konrad Mazowiecki. Z tej nierównej walki Świętopelk wyszedł zwycięsko. Dopiero 14 wiek złamał Pomorze.

Idea Mestwina i Świętopelka patronowały klasztorowi.

Zakonnice świadomie pracowały nad utrwaleniem i rozwojem kultury kaszubskiej. Stamtąd szły haftowane złotogłowiem czepki, do niedawna popularne na Kaszubach. Lecz co najważniejsze hafty ornatów podniosły sztukę kaszubską do wyżyn prawdziwego sztuki. Żukowo przyjmowało motywy ludowe, uszlachetniało je i czyniło tematem swych arcydzieł.

Wielowiekowa tradycja stworzyła atmosferę, konieczną do powstania głębokiej, rodzimej sztuki. Jej zwartość, jednolitość od razu porówna turystę. Czujemy się tu poza czasem, oderwani od natrętnej codzienności życia, tu dopiero może przemówić to, co jest w nas istotne i najgłębsze. Nieziemski spokój i pogoda, pracą wodzów zaklęta w każdy szczegół architektury, w każdy tulipan bogatych ornatów, jakie to drogie, a jak nieodrośnięte marzenie epoki dzisiejszej.

K. M.

Sydzień w radjo

Koncert Ignacego Paderewskiego w radjo już 12 października

Jak się dowiadujemy, Ignacy Paderewski zdecydował już termin swego koncertu radjowego. Słuchacze radja spewnością przypominają sobie, że Polskie Radjo zorganizowało ku uczczeniu 50-lecia pierwszego koncertu kompozytorskiego Paderewskiego w Warszawie, wielką transmisję radjową, która słuchana była również przez Mistrza Paderewskiego w jego willi w Morges w Szwajcarii.

Jakby w odpowiedzi na ten koncert, który artyście przypomniał jego pierwszy krok ku największej w świecie muzycznym karierze, Paderewski w rozmowie z dyrektorem radjofonji szwajcarskiej i prezesem Międzynarodowej Unji Radjofonicznej p. Rambert, wyraził zgodę na swój koncert przed mikrofonem.

Jak się dowiadujemy, koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego odbędzie się w sobotę, dnia 12 października o godz. 16.00. Polskie Radjo będzie koncert ten transmitować na wszystkie swoje stacje w całości.

Już dzisiaj zapowiedź koncertu radjowego Ignacego Paderewskiego zrobiła w całym świecie wielkie wrażenie. Najprawdopodobniej wszystkie stacje radjowe świata transmitować będą ten koncert, dzięki czemu wysłucha go prawdopodobnie około 200 milionów ludzi na całym świecie.

Szczegółowy program koncertu nie jest jeszcze ustalony. Przypuszczalnie na koncert ten złoży się symfonia Paderewskiego na orkiestrę pod dyktando G. Doret'a, słynnego kompozytora szwajcarskiego, oraz koncert na fortepian w wykonaniu Mistrza Paderewskiego z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando H. Haug'a, dyrektora muzycznego Radio-Suisse-Romande.

Aktualja radjowe

ODCZYTY DISKUSYJNE W RADJO

W nowym programie radjowym Polskie Radjo wprowadza nową formę odczytów, a mianowicie odczytów dyskusyjnych. Odczyty te, pomijając sam temat frapujący słuchaczy, muszą być tak opracowane, aby wywoływały w nich chęć dyskusji. Muszą więc zawierać odpowiednio postawione tezy do dyskusji. Niekiedy, bezpośrednio po odczytaniu, będzie zapoczątkowana dyskusja w studio, prowadzona przez dwie, trzy osoby, jako próba grupy dyskusyjnej. Innym znów razem odczyty dyskusyjne podawane będą w formie djałogów.

Odczyty powyższe, poza siecią gotowych już organizacji, jak Kluby Społeczne i świetlice, przeznaczone są dla grup dyskusyjnych, które radjo pragnęłoby powołać do życia.

Należy to rozumieć w ten sposób, że w pewne dni tygodnia ludzie posiadający głosniki zapraszają do siebie swoich bliskich i przyjaciół, żeby wspólnie z nimi wysłuchać odczytu przez radjo, a potem przeprowadzić nad nim dyskusję.

Małe te grupy, składające się na początek z kilku osób, mogą stanowić w przyszłości związek klubów radjowych.

Celem ułatwienia dyskusji i organizacji grup dyskusyjnych, projektowane są wydawnictwa pomocnicze. Będą one zawierały streszczenie odczytu, tezy do dyskusji i bliższą grafikę przedmiotu.

Odczyty dyskusyjne nadawane będą, począwszy od dnia 1 października, w każdą środę o godz. 17.

OPOWIADANIE STAREGO DOKTORA PRZEZ RADJO.

Stary Doktor, który od pewnego czasu przemawia do dzieci przez radjo, otrzymał w nowym programie radjowym na jesień i zimę stały czas dla swych pogadank. Dzieci więc słuchające radja będą mogły w każdej czwartek tygodnia o godz. 16,00 usłyszeć swego ulubionego prelegenta. Pogadanki Staroego Doktora cieszą się wśród dzieci wielkim powodzeniem, co ostatecznie nie powinno dziwić, gdyż pod tym pseudonimem ukrywa się jeden z wypróbowanych przyjaciół dzieci, wybitny pedagog i pisarz dla młodzieży.

CZAS NADAWANIA ODCZYTÓW RADJOWYCH

W nowym programie radjowym, który za-

Migawki regionalne

Polskie Radjo wprowadza w jesienno-zimowym sezonie programowy 20-minutowy audycję pt. „Migawki regionalne”. Audycja ta nadawana będzie stale w niedzielę o godz. 17,45. Brać będą w nich udział kolejno wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja, dając próbki własnego regionalizmu, oparte o muzykę i słowo. Będzie to niejako rewja pomysłów regionalnych i współzawodnictwo wszystkich rozgłosni, ponieważ zaś wszystkie sprawy regionalne o swobodnym kolorycie, znajdują wśród słuchaczy dużą ilość zwolenników, sądzić należy, że audycja ta będzie miała powodzenia.

czął obowiązywać od dnia 1 września, czas trwania wszelkiego rodzaju przemówień ustalony został na 5, 10, 15 i 20 minut, w zależności od ważności tematu i od sposobu ujęcia. Dzięki temu, przemówienia radjowe będą bardzo zróżniczkowane tak pod względem czasu trwania, jak i pod względem formy.

Przemówienia radjowe zgrupowane zostały w sezonie jesienno-zimowym pomiędzy godz. 16 a 18 w ten sposób, aby różne typy audycji znajdowały stałe się w tych samych godzinach. W ten sposób słuchacz szukający np. lekcji języków obcych, znajdzie je zawsze o godz. 16,00, ktoś inny, interesujący się poważnymi odczytami o typie kształcącym, zapamięta, że wyznaczone zostały one na godz. 17, wreszcie zwolennik pogadank popularnych będzie szukał ich w programie radjowym przed godz. 18,00.

Czas nadawania różnych audycji ustalony został w programie ramowym, który wydrukowany jest w tygodniku „Antena”.

Nowości z przemysłu radjowego

Pomimo stale zwiększającego się zainteresowania radjem należy przypaść, że jeszcze bardzo wiele mamy na tem polu do zrobienia, dlatego też należy powitać z uznaniem każdą twórczą inicjatywę, mającą na celu popularyzację radja wśród najszerszych warstw ludności.

W tych dniach rozpoczęła działalność poważna placówka handlowo - przemysłowa pod firmą „Kosmos - Radjo”, która postawiła sobie za zadanie udostępnienie szerokiemu ogółowi radioamatorów odbiorników wysokiej jakości.

Radjoaparaty „Kosmos” posiadają wszystkie zalety odbiorników wysokiej klasy, natomiast ceny ich są utrzymane na takim poziomie, aby ich nabycie stało się możliwym nawet dla osób mniej zamożnych.

„Na manewrach” - audycja żołnierska

Kierownik „Wesołej Fali” mgr. W. Budziński bawił w ostatnich dniach w towarzysztwie referenta oświatowego lwowskiej Komendy miasta na terenie manewrów wojskowych, skąd przywiózł wiele ciekawych materiałów dla audycji żołnierskiej, którą usłyszymy w poniedziałek, dnia 16-go

września o godz. 20. Audycja ta, której wysłuchają zapewne z przyjemnością nie tylko ci, dla których jest przeznaczona, ale i „cywile” obojga płci, przedstawi nam manewry na wesoło, w wykonaniu zespołu „Wesołej Świetlicy”. Tekst piera W. Budzińskiego, muzyka Zbigniewa Lipczyńskiego.

Pierwsze jaskółki sezonu

Jesień — to nie tylko początek roku szkolnego, to także nowy sezon mody. Każda z pań myśli już o przystosowaniu swej garderoby do nowego sezonu, ale nie każda wie co będzie noszone. Trzeba poznać ogólne wskazania mody jesiennej, modne materiały, kolory, przybrania itd. i przedewszystkiem praktycznie ułożyć budżet wydatków

jesiennych. Ze wskazaniem mody jesiennej i szeregiem praktycznych kwestyj z nią związanych zapozna nas p. Marja Dobrowolska w swej pogadance dla kobiet pt. — „Pierwsze jaskółki sezonu”, która zostanie wygłoszona przez radjo w środę, dnia 18-go września, o godz. 12,15.

Fragment z pamiętnika Kossaka w radjo

Recytacja prozy w dniu 21 września o godzinie 15,00, którą wypełni fragment z pamiętnika znakomitego malarza Wojciecha Kossaka zasługuje na specjalną uwagę, za-

równy ze względu na osobę autora, jak i na specyficzny charakter utworu, którym będzie pamiętnik sławnego w całej Europie artysty.

Telegram

już ukazywały się w sprzedaży dawno oczekiwane odbiorniki „kosmos” i są do obejrzenia w firmach radjowych, których adresy wskazujemy na żądanie



K 81 MODEL 1936 r.
Tani 3 lampowy odbiornik, wysokiej klasy
Cena zł. 198.-



K 83 MODEL 1936 r.
Lukusowy odbiornik 3 obwodowy, 3 lampowy
Cena zł. 315.-

Bezpłatne prospekty wysyłamy na żądanie.

WYSOKIEJ JAKOŚCI POPULARNE W CENIE
C. JORDAN • KOSMOS RADJO — WARSZAWA
WARECKA Nr. 1, RÓG NOWEGO ŚWIATU

Radjowy poradnik dla czytelników książek

W nowym programie Polskiego Radja miłośnicy książek i poważniejszych wydawnictw perjodycznych, znajdują cały szereg audycji informacyjnych które doradzą im najlepsze i najbardziej wartościowe dzieła ukazujące się na rynku księgarskim. Audycje te pomyślane są jako poradnik dla czytelników książek, poradnik, który nie tylko będzie informował, ale również oświecał krytycznie

Wystarczy zapamiętać sobie godziny nadawania bardziej interesujących cykli odczytowych, aby trafić zawsze na odpowiednią audycję.

nowości wydawnicze i wyjaśniał ich znaczenie.

Pierwszą taką audycją jest pogadanka literacka pt. „Co czytać?” która będzie nadawana stale w niedzielę o godz. 19,45. W pogadance czwartkowej o godz. 17,50 pt. „Książka i wiedza” omawiane będą natomiast już nie dzieła z literatury pięknej, ale wartościowsze książki z różnych dziedzin nauki i wiedzy. Trzecią pogadanką tego typu jest sobotni feljton o godz. 18,30, w którym omawiane będą najnowsze periodyki ze szczególnym uwzględnieniem bardziej interesujących artykułów na różne tematy historyczne, społeczne, naukowe itp. Ten podział pogadank umożliwi słuchaczom radja wybór takiego feljtonu tygodniowego, który odpowiadać będzie zainteresowaniom słuchacza radjowego. A więc uwaga: w niedzielę omawia się przez radjo beletrystykę, w środę książki naukowe, a w sobotę wydawnictwa perjodyczne.

Helena Majchrzakówna



Helena Majchrzakówna, artystka opery i operetki poznańskiej, znana publiczności naszej ze swych występów z Teatru Ziemi Pomorskiej wystąpi przed mikrofonem rozgłośni pomorskiej w Toruniu w sobotę 14 września rb. o godz. 18,45 z ciekawym programem wokalnym p. t. „Morze i Kaszubi w pieśni polskiej”. Na audycję zwracamy szczególną uwagę wszystkich radjostuchaczy-melomanów.

Polskie Radjo rozpoczyna lekcje języka niemieckiego

W poniedziałek, dnia 16 września, Polskie Radjo rozpoczyna lekcje języka niemieckiego. Lekcje nadawane będą w każdy poniedziałek o godz. 16.00 Lektorem będzie dr. Jan Pipek.

Na ziemiach Pomorza

Prawnik Kilińskiego w Toruniu

Zmienne losy koleje potomka szewca-pułkownika

Któż z Polaków nie zna bohatera Kilińskiego, którego pomnik dłuta art. rzeźb. Jackowskiego ma wkrótce stanąć na placu Krasieńskich w Warszawie. Już dawno historia walk poroborowych postawiła imię tego bohatera w rzędzie takich nazwisk, jak Książę Józef, Kościuszko i t. d.

Tutaj wystarczy przypomnieć, że urodzony w r. 1760 w Trzemesznie w województwie poznańskim z zawodu szewc, osiadłszy w r. 1780 w Warszawie, gdzie nabył dom przy Szerokim Dunaju 5, już podczas Wielkiego Sejmu Czteroletniego 1788-1792 dał się poznać jako gorący patriota, a potem w r. 1794 stanął w powstaniu tak zw. Kościuszkowskim na czele ludu warszawskiego. Wzięty do niewoli moskiewskiej po powrocie do Warszawy umarł w r. 1819.

„KILIŃSKI UMARŁ — KILIŃSKI ŻYJE”!

Tak napisano w aktach zejścia stanu cywilnego. Ale to nie jest prawda. Bohater ten nie umarł. Żyje jego idea niepodległości, która wydała owoce. Żyje on sam w swoim potomstwie.

A jeden z jego potomków rodzony prawnuk w prostej linii szewca-pułkownika żyje i mieszka w Toruniu. Jest to pan Antoni Kiliński urodzony 12 czerwca r. 1864 w Warszawie z ojca Józefa do tej pory będącego pracownikiem „Polskiego Fiata” w Warszawie. Ten p. Józef Kiliński jest wnukiem szewca-pułkownika a synem jego syna Wacława, komisarza administracyjnego miasta Warszawy podczas tak zw. rewolucji 1830 r. czyli Powstania Listopadowego.

NA TULACZCE.

Wskutek złych warunków materialnych w r. 1888 prawnuk naszego bohatera wyjechał do Rosji, gdzie osiadł w Jekaterynosławiu, założywszy tam fabrykę gilsz, w r. 1893 ożenił się z Polką, ale zrujnowany materialnie przeniósł się do Moskwy, gdzie nauczywszy się ślusarstwa wyemigrował w r. 1906 do Ameryki.

Tam przydała mu się ślusarka, bo w cią-

Polacy w armii amerykańskiej

W ogólnej liczbie około 2000 oficerów armii amerykańskiej, którzy otrzymali ostatnio awans, znajduje się 11 Polaków, w tym 1 pułkownik, 1 podpułkownik, 2 majorów, 2 kapitanów, 4 poruczników i 1 podporucznik.

g 15-letniego pobytu w Nowym Jorku nie raz uciekał się do pracy w fabrykach ślusarsko-mechanicznych.

Pozatem jak to w Ameryce, a specjalnie w Stanach Zjednoczonych mają się ludzie wszystkich fachów i zajęć. Pan Antoni Kiliński w czasie wielkiej wojny światowej, bo w r. 1915 wstąpił jako organizator i główny administrator dziennika wydawanego nakładem Mazura a pod redakcją Błażewicza p. t. „Telegram Godzienny”.

Zatęskniwszy do Ojczyzny powrócił wreszcie w r. 1921 ostatni podówczas potomek bohatera do Ojczyzny, mianowicie do Warszawy a stąd do Torunia, gdzie do dziś zamieszkuje.

W dniu 17 kwietnia r. 1932 p. Antoni Kiliński otrzymał następujący:

Dyplom ozłotka Honorowego

Zrzeszenia Rzemieślników Chrześcijan pułkownika rzemieślnika Jana Kilińskiego, zasłużonemu obywatelowi rzemieślnikowi JWP. Antoniemu Kilińskiemu potomkowi patrona naszego Zrzeszenia Jana Kilińskiego szewca - pułkownika.

Mówiliśmy wyżej o wstępnych prawnuka bohatera. Dodajmy kilka słów o zstępnych czyli o jego potomstwie.

Otóż zamieszkujący w Toruniu p. Antoni Kiliński w prostej linii prawnuk pułkownika ma dzieci i wnuczęta, a więc istnieje

już piąte po bohaterze pokolenie.

Najstarszy syn jego Stanisław, zamieszkujący w Warszawie ma 7-letniego synka Wojciecha, który jest więc

PRA - PRA - PRA - WNUKIEM

bohatera powstania Kościuszkowskiego w r. 1794 w Warszawie.

Prócz tego mieszkają w Nowym Jorku syn obecnego Torunianina p. Jan oraz córka Jadwiga, która bawiła teraz, jak co lat parę, przez 3 miesiące u ojca i w niedzielę, dnia 15 września rb. odjeżdża zpowrotem na Ms. „Piłsudski” z Gdyni do Nowego Jorku.

Pozatem w Bydgoszczy zamieszkuje druga pra-pra-wnuczka szewca - pułkownika, a córka pana Antoniego z Torunia pani Siwceżyńska, małżonka poważanego obywatela bydgoskiego, posiadająca paruletnią córeczkę „skarb ojca”, bawiącą teraz „u dziadzi” w Toruniu.

Tych czworo potomków pułkownika żyje, ale miał jeszcze pan Antoni dwoje dzieci: córeczkę Antoninę, zmarłą w r. 1906 w wieku dziecięcym i syna Edwarda Antoniego dr. filozofii uniwersytetu w Kolumbji, wysokiej miary uczonego geologa i badacza który zmarł w wieku lat 33 w r. 1931 w Wenezueli w Ameryce Południowej i tam został pochowany.

Tyle więc narazie z dziejów rodziny naszego bohatera narodowego w dniu opuszczenia ojcowskich pieleszy w Toruniu przez Jego pra-pra-wnuczkę.

Ks. biskup Okoniewski



J. E. ks. Biskup Chełmiński dr. Okoniewski wychodzi z lokalu wyborczego, w którym spełnił swój obowiązek obywatelski, głosując do Sejmu.

Hygiena dziecka

Harmonijnym uzupełnieniem powszechnie znanego „Mydła Bebe Szofmana” jest niemniej doskonałe „Mydło Bebe Szofmana” mydło przetłuszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana” skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, zdrowia, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana” jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA”, przyczem szczególną wagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szofmana” stosownie do delikatności naskórki dziecięcej i wszelkiej innej wrażliwej cery, oraz do związania wolnych alkali, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. „Mydło Bebe Szofmana” jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierająca jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnym pominięciem olejków sztucznych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglowodanów destrukcyjnie działają na skórę. (8211) Dr. S. A.

„RADJO JEST PRZYJACIELEM LUDZI UBOGICH I CHORYCH”.

FUTRA!

Wielki wybór!
Uczciwa kalkulacja!
Własna pracownia!
Solidne wykonanie!

Firma której można zaufa! 8261

tylko

w Składzie Suter

Feliks Jaworski

Bydgoszcz

Dworcowa 35

Zasiłki dla ogródków działkowych i osiedli robotniczych

Pan Wojewoda Pomorski przyznał Zrzeszeniu Osiedla Robotniczego nr. 2 w Grudziądzu, które rekrutuje się z sfer bezrobotnych na zagospodarowania działek i budowę pomp zł 4.500,— oraz Towarzystwu Ogródków Działkowych im. Staszycza w Tczewie na zakup dla bezrobotnych 2000 drzew owocowych zł 2.500,—.

Pan Wojewoda Pomorski przyznał z kredytów Funduszu Pracy dla Zarządu Miejskiego w Starogardzie zł 6.000 na budowę 20 domków dla eksmitowanych bezrobotnych. Bezrobotni po wybudowaniu domków otrzymają przydzielone działki ogródkowe. Ziemia i dach nad głową stworzą dla nich podstawę egzystencji.

PŁASZCZE

damskie, męskie, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów, ubrania, swetry, bieliznę, galanterię, wełny do robót i półczech i t. d. w wielkim wyborze poleca

Wojciech Mikołajczyk

Gdynia, ul. Świętojańska

Ceny najniższe!

8192

Ceny najniższe!

W puszczy tucholskiej

(Korespondencja własna).

Tuchola, we wrześniu.

Mam kilka dni wolnych. Za mało na jakąś większą wyprawę, ale dość, aby zwiedzić bory tucholskie, w których właśnie odbywały się manewry jesienne.

Jadę z Tucholi do Gostyczyna. Wszędzie naokoło lasy. Przez szybę samochodu nic innego nie widać, jak lasy, jeziora, lasy i jeziora. Krajobraz falisty, malowniczy. Na noc zatrzymuję się u znajomych. Obszerny dwór, typowy polski dwór, ocieniony rozłożystemi lipami z dużym owalnym, zwirowanym zajązdem, robi miłe wrażenie. Wchodzę do hallu. Wapnem bielone ściany, poobwieszane rogami kozłów i jeleni różnych wielkości, na podłodze leżą skóry z dzików i wilków. Czuję się naprawdę w puszczy.

Rano dostają konie i jadę przed siebie do lasu. Kręta droga prowadzi wzdłuż koryta Kamionki, małej ale bystrej rzeczki. Zielona woda płynie z szumem, ocierając się o zwiśające konary drzew. Brzegi wysokie i zarośnięte gęstym lasem. Spotykam tu wszystkie

możliwe gatunki drzew: dąb, brzoza, sosny, świerki, jarzębina, lipy... dołem gęstwina splecionej leszczyny. Brzegiem rzeki po pnich drzew pnie się dziki chmiel, czasem wijąc się w formie ljan przechodzi na drugą stronę strumienia i tworzy zielone festony nad wodą. Miejsce las jest mniej malownicze, ale zato wspaniałe. Tu stoją same sosny. Grube, gładkie, okrągłe pnie proste jak maszty wznoszą się ku górze majestatycznie, na dole pełno paproci, a gdzieś indziej czernieje okrągły jałowiec. Spotykamy teraz od czasu do czasu szkielet suchej, odartej z kory sosny. Zaczyna mnie to zastanawiać. Zwracam się więc do mego woźnicy z zapytaniem, co to być może.

— A, jo sówka grasowała tu w zeszłym roku i mało brakowało, żeby wyniszczyła cały las — odpowiada mi.

— Co to jest sówka? dziwię się.

Patrzy na mnie z niedowierzaniem. Jak można tego nie wiedzieć? Ale wreszcie decyduje się mnie objaśnić. Z długiego opowiadania dowiaduję się, że sówka jest to plaga, która spada na lasy iglaste w formie całych chmur białych motylków, których gąsienice zjadają igły drzew.

— I nic na to nie można poradzić? — za-

pytuję znów.

A jo — mruczy mój rozmówca. — Poradzić można, ale to drogo kosztuje. Pokazuje mi kopce wznoszące się na całej przestrzeni lasu. Ot, grabi się te gąsienice na takie kopce i pali się je jakimś tam kwasem, ale to kosztuje dużo pieniędzy i roboty.

Jedziemy dalej, kopce nikną, bo las przechodzi znów w mieszany. Droga skręca teraz w bok. Zostawiamy Kamionkę i jedziemy nad Brdę, do t. zw. „plekiełka”. Las jest tu przeważnie brzozywy. W słońcu białe pnie odbijają ślicznie od zieleni liści. Tu i ówdzie jarzębina rzuca czerwoną plamę na to tło. Siedzę w milczeniu, pogrążona w kontemplacji prawdziwych cudów natury.

Parogodzinna jazda przeszła jak chwila. Jesteśmy w „piekiełku”. Brda pędząca po olbrzymich głazach szumi jak wodospad, rozpryskując się w białą pianę. W ciemnozielonej wodzie odbijają się wysokie brzegi porośnięte lasem.

Zajadam z apetytem kurczaka, którego dostałam na obiad i patrzę.

Wreszcie trzeba już wracać. Z żalem oglądam się jeszcze za siebie idąc pod górę do koni, które nie mogły zjechać aż do tego miejsca. Z powrotem jedziemy inną drogą.

Napotykam teraz jeziora, których gładka tafla leży z daleka między drzewami.

Zbliża się wieczór. Słońce zachodzi za czerwone chmury. Na ich tle sprostegam ze zdziwieniem olbrzymie stado wielkich ptaków.

— Cóż to za ptaki? — zapytuję.

— Zórawie — odpowiada mi woźnica. I, jakby przeczuwając moje życzenie, zatrzymuje konie pod drzewem, aby się zórawie nie spłoszyły i żebym je mogła z bliska obejrzeć.

Nadciągają coraz bliżej, olbrzymie trzy klucze. Słychać teraz charakterystyczny odgłos, jakby skrzywienia zórawi studziennych. Liczę, jest ich 98 sztuk. Lecą równo, powoli. Dostrzegły nas, skrzyły i zaczęły się oddalać. Skrzywienie coraz bardziej cichnie, aż ginie zupełnie. Ruszamy z miejsca, trzeba się spieszyć, jest już późno. Ciekawość nie daje mi jednak spokoju.

— Czy tu stało gnieździ się tyle zórawi?

— O, nie. Jest ich tu tylko kilka gniazd. Na jesieni, przed odlotem, zbierają się dopiero i czasem jest ich blisko 400 sztuk.

Puszczą Tucholska nabiera dla mnie jeszcze większego uroku.

A. R.-a.

Prace władz państwowych i samorządowych w powiecie morskim

STAN BEZPIECZEŃSTWA PRZECIWOPOŻAROWEGO.

Obrona przeciwpożarowa stanowi na terenie powiatu morskiego zagadnienie specjalnej wagi, ze względu choćby na liczne letniska na wybrzeżu, zaludniane w czasie sezonu kilkunastu tysiącami osób, zjeżdżających z całej Polski.

To też jednym z ważniejszych zagadnień władz powiatowych jest jaknajwiększe zagęszczenie sieci ochotniczych straży pożarnych.

W roku zeszłym rozpoczął pracę powiatowy instruktor straży pożarnych, podnosząc o przeszło 116 proc. ilość ochotniczych straży. Dziś na terenie powiatu istnieją 43 jednostki, podczas tego gdy w roku zeszłym było ich zaledwie 20.

Zupełnie zadawalająco przedstawia się również tabor ratowniczy. Straże ogniotwe dysponują jednym samochodem strażackim, dwoma nowoczesnymi motopompami i stowami ręcznymi sikawkami.

STAN DRÓG W POWIECIE MORSKIM

Za czasów polskich stan dróg w powiecie morskim podniósł się znacznie i to zarówno pod względem długości, jak i jakości.

Ogółem władze państwowe i samorządowe wybudowały na terenie powiatu ponad 45 km. dróg bitych, podnosząc tem przeszło o 12 proc. długość sieci dróg. Nie policzono tu trzydziestokilometrowego odcinka drogi na Helu, stanowiącego, jak obecnie, przewidywany dojazd do osiedli półwyspu.

Niemniej ważnym dorobkiem jest przebudowanie 78 km. szos przez założenie nawierzchni ulepszonej. W ten sposób przeszło 20 proc. całej sieci dróg bitych na terenie powiatu posiada już nawierzchnię nowoczesną jak asfalt, beton, kostka itp. Należy podkreślić, że od władz niemieckich nie odziedziczyliśmy ani jednego kilometra nawierzchni nowoczesnej.

PRACE MELJORACYJNE W POWIECIE MORSKIM.

Okres dobrej konjunktury zboża, nie sprzyja naogół pracom wodno-melioracyjnym, mającym na celu podniesienie kultury łąkowej. Obecna sytuacja jednak w znacznym stopniu ułatwi zadanie władz w tej materii, nastawiając zainteresowanie rolników w kierunku mleczno-hodowlanym.

Władze powiatowe na terenie powiatu morskiego w oparciu o fundusz Starostwa Krajowego, Funduszu Pracy, właścicieli terenów melioracyjnych i innych, w ostatnim dziesięcioleciu osuszyły ponad 1000 ha łąk,

przeprowadzając przeszło 15.000 m. bieżących kanałów i rowów. Ponadto wykonano obwałowanie i śluzy, broniące przed zalaniem osuszonych terenów przez fale morskie. Koszt tych prac wyniósł przeszło 200 tys. zł. z czego około 8 proc. pokrył Skarb Państwa i Starostwo Krajowe.

W chwili obecnej przeprowadza się w powiecie morskim melioracje około 1500 ha. Praca nad wykonaniem ponad 23.000 m. bieżących kanałów i rowów jest w toku.

Stan melioracji na terenie powiatu morskiego, mimo trwającego kryzysu gospodarczego stale się podnosi.

POGLEBIARKA DLA PRAC MELJORACYJNYCH.

Powiat Morski zakupił ostatnio pogłębiarkę, która ma służyć pomocą spółkom wodnym w pracach melioracyjnych, pogłębiając dna rzek. Ponadto pogłębiarka będzie używana przez kopanie nowych kanałów odwadniających.

PARK DERDOWSKIEGO.

Za Wielką Wsią, w kierunku Jastrzębiej Góry, nad pięknym bulwarem nadmorskim, powstaje wspaniałe dzieło rąk ludzkich Park Derdowskiego.

Park ten stanowić ma w jednej ze swych części — rezerwat flory nadmorskiej, w całości zaś — reprezentacyjny park wybrzeża, w którym stanąć ma bądź grobowiec ze zwłokami Wielkiego Syna i wielkiego piewcy ziemi kaszubskiej — Hieronima Derdowskiego, bądź też pomnik poświęcony jego pamięci.

Do realizacji planu założenia parku przystąpiono w maju według szczegółowego projektu, nagrodzonego na specjalnie w tym celu rozpisanym konkursie. Dotychczas zasadzono przeszło 5000 drzew nadesłanych jako dary z różnych stron kraju. Jeszcze w roku bieżącym projektuje się dalsze zalesienie terenu, przez posadzenie imponującej liczby 20.000 drzew, oraz wykończenie dekoracyjnej partii wejściowej.

Czas zakładać opaski lepowe na drzewa owocowe!

Lep sadowniczy marki AZOT

NIE WYSYCHA, NIE SCIEKA, NIE ZAMARZA, ZACHOWUJE SWĄ LEPKOŚĆ

Do jesiennych i zimowych opryskiwań:
Karbolina sadownicza DKM podwójnie stężona

Do zwalczania myszy polnych, nornic i szczurów:

„ARVI” - Fosforek cynku,

„ARVI-ZIARNO”,

„ARVI - PASTA”,

„DUSIMYSZ” - świece gazowe



WYROBU

PAŃSTWOWEJ FABRYKI AZOT w Jaworznie

8173

Do nabycia w firmach rolniczo-handlowych i drogerjach.

TADEUSZ GIERUT.

O upiorach, czarach, gusłach i zabobonach Jeszcze o „opętanej przez diabła” z pod Aleksandrowa

(Dokończenie).

Tak, panno Mirko, odpowiedź nie przyszła, ale myśmy się przekonali, że Pani bardzo się przejęła temi banialukami. Niech Pani się pocieszy, droga Pani Mirko, że takich głuptasków było więcej. Oto przytaczam list następnego, pochodzący od pewnego leśnika z województwa lwowskiego. List ten zdradza przynajmniej wielką wiarę w opętanie i skuteczność modlitwy. Otóż jak pisze p. Józef S., który spędza swe życie w lasach opacewskich koło Lubaczowa:

„Szanowny Panie Walenty! (list do ojca Heleny Marszanówny). Czytałem w „Illustr. Kurjerze Codziennym” o strasznym wypadku opętania Waszej córki Heleny; w takim wypadku tylko pomoc Boża może pomóc (dosłownie). Na załączonej kartce wypisałem modlitwę do Matki Boskiej, jako Matki Miłosierdzia. Modlitwę tę przeczytajcie nad opętaną córką, Heleną, i potem **zawijcie** (do słownia) w czystą szmatkę i powieście t. j. przywiążcie jej na szyi, — a może Matka Boska się zlituje i córeczkę od złego wybawi! Z Wami współczujący a życzliwy Józef S.”

Do tego listu p. Józef S. dołączył wierszyk, który dosłownie brzmi:

„O Marjo, bez grzechu poczęta! Matko Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa, Dziewico i Matko Boża! Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny! Tyś chrześcijan ucieczką i Port nieomylny! Pod Twoją opiekę się uciekamy i Twej pomocy prosimy i błagamy! Zlituj się nad nami!”

Jak więc widzimy, Helena Marszanówna stała się przedmiotem ogólnego zainteresowania i współczucia. Ludzie, żądni niezdrowej sensacji, znaleźli dla siebie doskonałą pożywkę.

Gdyby jednak Marszanówna żyła np. w XVIII w., ten zwykły przypadek rozstrojenia nerwów i hysterji mógłby się zakończyć fatalnie. Z fanatycznych i zabobonnych pojęć, podejrzani o konszachty z czarami byli stawiani przed slynne „sądy boże”, albo też sądy kościelne. Los „oskarżonego” był zawsze zgóry przesądzony. Zazwyczaj najjaśniejszy wymiar kary kończył się śmiercią przez ucięcie głowy. Było jednak i gorzej. Podejrzani o czary byli torturowani, pławieni, przechodzili próby z ogniem i wodą lub rozpalonem żelazem. Kończyło się zawsze karą śmierci przy najstraszliwszych męczarniach. Władza kościelna nie była bynajmniej łaskawszą dla oskarżonych, jakkolwiek zakazywała pławienia, próby przez wodę wrzącą, lub rozpalone żelazo.

Austria była pierwszym krajem na świecie, który zniósł karę śmierci za czary i wogóle czarowanie wyjął z przepisów prawa karnego. Drugim skolem krajem była Francja. Sorbona zakazała pastwienia się nad trupami i ucinania im głów — co było w zwyczaju odnośnie oskarżonych o praktyki czarodziejskie. Lekarz francuski, Trewurt, wyjaśnił ze stanowiska lekarskiego tajemnicę rumieńca i „krzyku trupów”, oraz genezę rzekomych wędrowek upiorów. W owych

bowiem czasach, plamy pośmiertne, jakie zazwyczaj występują na ciele utopionego lub wisielca, poczytywane były za niezbity dowód łączności z czartem. Ucinano zatem tym trupom głowy i chowano je na miejscach niepoświęconych.

W roku 1772 ks. Jan Bohomolec napisał książkę p. t.: „Djabł w swojej postaci”. Dzieło to potęgowało wiarę w przesady i czary, jakkolwiek nie wykluczało, iż szatan mógł zawiadnąć istotami materialnymi. Ks. Bohomolec pisze, że — zdaniem jego — istnieją opętani, rozmawiający za sprawą złego ducha językami, jakich się nie uczyli, którzy przepowiadają przyszłość odległą i dokonywują czynów, przechodzących siły pospolitego człowieka. Dodaje jednak Bohomolec, że władza szatanów jest bardzo „ograniczona”: nie wierzy w moc czynienia przez nich cudów, nie wierzy w lewitację materji i twierdzi, że władza szatana nie jest w stanie stworzyć burzy lub grzmotów i wskrzeszać zwłoki nieboszczyków. Nie wierzy także autor „Djabła w swojej postaci” w upiory. „Wszystko, co upioremie czynią — pisze w swej książce ks. Bohomolec — skutkiem być może albo mózgu naruszonego, albo złości ludzkiej, albo łatwowierności”. Doskonałe zachowanie zwłok ludzkich przez dłuższy czas, tłumaczy ks. Bohomolec zabiegami chemicznymi i sztuką lekarską.

Wyjaśnienie ks. Bohomolca przyjęte zostało z wielką ulgą, jeżeli się zważy, że najmniejsze podejrzenie względem ciała, które zachowało świeżość przez kilka dni, mogło stworzyć przypuszczenie, że zmarły jest... upiorem. Los takiego trupa nie był do pozazdrożczenia, jakkolwiek po śmierci ta rzecz bywa obojętną. Zazwyczaj wkładano mu w usta łąno świnię, głowę odcinano rzdłem i

wkładano między nogi, serce wrywano z piersi, wreszcie całe ciało wbijano na pal i palono na stosie.

W procesie zanikania wierzeń przesądnych, ks. Bohomolec odegrał wielką rolę. Jemu zawdzięczamy upadek inkwizycji w Polsce i rzeczowe rozwikłanie najprostszych zjawisk przyrody. Stało się to w r. 1776. Na wniosek kasztelana bieckiego, Wojciecha Kluszewskiego, konstytucja sejmowa zabroniła dochodzenia czarów zapomocą tortur i karę śmierci za nie zniosła na zawsze. Ku upamiętnieniu faktu wybito medal z napisem łacińskim: „Mękami wyciągać zawsze wątpliwe wyznania zbrodni, pociągać do sądu obwinionych o rzekome związki z mocą szatańską zakazał sejm r. 1776, na wniosek króla Stanisława Augusta”.

Wiara w czary wśród ludu zachowała się do dziś dnia i starannie jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Wiara ta, a szczególnie moc czarów, najciekawsze są w nowosądeckim i górach zakopiańskich. Istnieje tam odrębny typ baców, t. j. pasterzy, którzy — jak wierzy lud — posiadają nieograniczoną moc i władzę, zwłaszcza w przepowiadaniu przyszłości, odczynianiu uroków i zamawianiu chorób, czarami spowodowanych. Ciągają więc do nich wszyscy, którym los nie sprzyja, a więc: panny, pragnące wyjść z domu, gospodynie, którym krówy się nie doją, nieszczęśliwie zakochani i wszyscy ci, którzy chcieliby zajrzeć za tajemniczą zasłonę przyszłości. Nie brak wśród nich ludzi inteligentnych i wykształconych, ciągnących tam z miast okolicznych a nawet z Krakowa, Warszawy i Lwowa.

Wiara w czary i zabobony wśród ludu polskiego, posiada niepozabawione nastroju i romantyzmu karty.



Rozpoczęto już prace niwelacyjne terenu oraz trasowanie drózek i aleji.

Tempo prac jest tak intensywne, aby z początkiem sezonu w roku przyszłym, mógł oddać park do użytku publicznego.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

Poziom cen artykułów pierwszej potrzeby w powiecie morskim kształtował się w sierpniu rb. naogół niższko i to zarówno w stosunku do miesiąca poprzedniego, jak i do tego samego okresu 1934 r. Najbardziej (o—37 proc.) w porównaniu z sierpniem roku zeszłego, spadła cena mąki pszennej. Silnie zniżkowała również mąka żytnia (—24 proc.); cena chleba natomiast obniżyła się zaledwie (o—9 proc) pytlowy, (do — 10 proc.) razowy.

Ceny mięsa kształtowały się bardzo niejednolicie i tak np. cena wyłowiny, w stosunku do sierpnia roku zeszłego pozostała niezmienną, cena cielęciny spadła o — 31 proc., wieprzowina natomiast podrożała o 7 proc.

W lipcu rb., tj. w okresie największego nasilenia liczby letników w miejscowościach nadmorskich, zaobserwowano dość znaczną, w stosunku do lipca roku zeszłego zniżkę cen, wahającą się w granicach od — 14 proc. (mąka żytnia i wołowina) do — 47 proc. (kiełkasa zwykła) jedynie cena chleba nie uległa w tym czasie zmianie.

Inspekcja w porcie gdyńskim

W dniu wczorajszym Minister Przemysłu i Handlu Floyar - Rajchman dokonał inspekcji portu, oraz Urzędu Morskiego, w towarzystwie Dyrektora Departamentu Morskiego inż. Moździeskiego, oraz radcy Welsza. Podczas inspekcji portu towarzyszył również p. Ministrowi Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Legowski.

W dniu dzisiejszym p. Minister weźmie udział w uroczystości poświęcenia bandery na Ms. „Piłsudski”.

B. min. Jan Piłsudski w Gdyni

W związku z uroczystością poświęcenia i podniesienia bandery na nowym motorowcu polskim, przybył do Gdyni b. min. Skarbu p. Jan Piłsudski.

Dzień



w Bydgoszczy

**Sobota
14
września**
Kalendarzyk rzym. - Kat.

Sobota: Podwyż. Krzyża św. — Niedziela: M. B. Bol.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, tel. 22-47.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 15 bm. włącznie pełni: Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 3994 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 37, tel. 3191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **W sobotę**, dzisiaj o godz. 20,00 nastąpi inauguracja sezonu 1935-36. Dana będzie tragedia w 5 aktach Corneille'a 'Wyspiańskiego „CYD” w inscenizacji i reżyserji dyr. Wł. Stomy. Główną rolę kobiecą odtworzy nowo zaangażowana artystka sceny poznańskiej p. Sabina Sawicka. W postaci tytułowego bohatera ujrzymy po raz pierwszy u talentowanego artystę p. Serwa - Serwińskiego Mieczysława. W rolach pozostałych wystąpią pp.: Czechowska, Motyczynska, Paszkowska, Dytrych, Leśniowski, Lochmat, Petecki, Rewkowski, dyr. Stoma i Winczewski.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Legjon nieustraszonych”.
APOLLO: „Czar młodości” i „Muzykalne kobiety”.

BAJKA: „Flip i Flap” i „Pod wrogim sztandarem”.

BAŁTYK: „Wąwóz zaginionych ludzi” i „Czarny władca”.

KRYSTAL: „Wesoła wdówka”.
MARYSIENKA: „Świat się śmieje”, „Eskimo”
REWJA: „Hopla!” i „Ziemia nieżyja”.

Z miasta

— **Komitet Budowy Kościoła pod wezwaniem św. Antoniego na Czyżkówku** urządzi w niedzielę, dnia 15 bm. w ogrodzie i sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej wielką wienę, koncert i zabawę taneczną. Czysty zysk przeznacza się na budowę kościoła na Czyżkówku.

— **Klub Szybowcowy Związku Strzeleckiego** w Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że organizuje III praktyczny kurs szybowcowy (ostatni w tym roku) w Unisławiu, rozpoczynający się z dniem 16 bm.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretarjat Klubu Szybowcowego Z. S. w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 39.

— **Pierwsza jesienna Czarna Kawa Polskiego Białego Krzyża**. Na powitanie wojska urządzi Polskie Białe Krzyż w salonach Klubu Polskiego w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 5 popoł. tradycyjną Czarną Kawę. Wstęp za zaproszeniem. W programie: Dancing - bridge.

— **Firma Gustaw Molenda i Syn Bielsko** — Śląsk, skład sprzedaży Bydgoszcz, Gdańska 11 poleca na sezon jesienno - zimowy swój bogato zaopatrzony skład materiałów czesankowych na ubrania, płaszcze, mundury wojskowe itd. Szczytem doskonałości własnej produkcji F-y Molenda istniejącej od r. 1850 jest całkowite zaufanie klientów co do jakości towaru i korzystnych cen. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie F-my Molenda.

— **Pocztowe PW. Bydgoszcz 2**. Walne zebranie w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 14 w „Domu Czeladzi” przy ul. Zygmunta Augusta.

— **Ważne dla organizacji przeciwalkoholowych**. We wtorek, dnia 17 bm. o godz. 19 w ognisku parafjalnym par. św. Trójcy odbędzie się zebranie wszystkich organizacji przeciwalkoholowych i bractw wstrzeźliwości Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Na zebranie to zaprasza się wszystkie zarządy organizacji przeciwalkoholowych, członków Kat. Koła Abstynentów i sympatyków ruchu antyalkoholowego.

— **„Argentyna”**, nowo otwarta kawiarnia i cukiernia bydgoska cieszy się coraz to większym powodzeniem. Sympatyczny lokal, a nade wszystko doskonale ciastka wypiekane pod okiem wytrawnego fachowca p. M. Janki, dobrze zaopatrzony w pielegnowane napoje i zakąski bufet — jedyną „Argentynę” codziennie nowych bywalców. „Argentyna” staje się popularna.

— **Jesień w Be-De-Te...** W nadchodzącą niedzielę o godz. 16 odbędzie się w Bydgoskim Domu Towarowym na otwarciu nowego sezonu rewja jesienno - zimowych mód. Piękne sale magazynu na II i III piętrze przemieniają się znów w miejsce pokazu, a panie nasze będą mogły podziwiać najnowsze modele, kreacje stolic Europy, zapoznając się z najnowszymi modami jesienno - zimowymi. Pokaz ten zapowiada się niezwykle ciekawie.

Kupon ulgowy
„Dnia Bydgoskiego”

do Cyrku Staniewskich w Bydgoszczy

Ważny na przedstawienie

w sobotę 14 września o godz. 3,30 wiecz.

Okaziciel nin. kuponu w kasie cyrku otrzyma po wykonaniu jednego biletu DRUGI analogiczny BEZPŁATNIE. Kupon ulgowy ważny tylko na miejsca parterowe.

— **Gimnazjum Wieczorne przygotowuje do małej matury**. Gimnazjum starego typu podlega stopniowej likwidacji. W jego miejsce wchodzi 4-letnie gimnazjum z odmiennym programem. Kursy wieczorowe przeobrażają program 4 klas nowego gimnazjum w przeciągu 2 lat i przygotowują do t. zw. małej matury. Poza tem prowadzi się, jak w latach poprzednich, kursy II i I, obejmujący program kl. V i VI, wzgl. VII i VIII starego typu. Zapisy codziennie od godz. 17 do 19 w kancelarji Gimnazjum im. Kopernika. Początek nauki w poniedziałek, 16 bm. o godz. 18-tej.

— **Sokół III**. Zbiórka w sobotę o godz. 16 w Resursie Kupieckiej celem dekorowania sali. Zbiórka członków komitetu dla objęcia funkcji na wieniec w niedzielę o godz. 14,30. Ofiary w naturze i gotówce przyjmuje w dalszym ciągu druha Woźniak, Gdańska 1 i druha Stobiecka, Nowy Rynek 10-4.

— **Wieczorny kurs handlowy dla dorosłych** przy Liceum Handlowym Koełuckajnym Izby Przemysłowo - Handlowej, Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 25, tel. 34-47 rozpoczął wykłady w dniu 11 bm. Dyrekcja przyjmuje jeszcze zapisy na wolne miejsca. 8265

Rozgrywki tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski

W niedzielę, dnia 15 bm. na kortach tenisowych B. K. S. w Bydgoszczy przy ul. Staszica odbędą się zawody tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie pomiędzy mistrzem strefy śląsko-krakowskiej Katowickim Klubem Tenisowym, a mistrzem strefy poznańsko-pomorskiej Bydgoskim Klubem Sportowym. Barw B. K. S. będą bronili: p. Głowacki, pp. Laszkiewicz, Kamiński i Sioda. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie. Początek gier o godz. 9.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Jeszcze jedna uchwała poprzedzająca rozpoczęcie budowy linii tramwajowej na Bielawki. — 15.000 złotych na pokrycie kosztów wyborów. — Sprawy ogólne. — „Wolne” głosy i wnioski...

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej wbrew przewidywaniom minęło bez niespodzianek. Tak przewodniczący wysokiej Rady, jak i jej dostojni członkowie z interesującą uroczystością powitania powracającego z manewrów garnizonu — na kwadransik zeszli się w sali ratuszowej, by po załatwieniu spraw przewidzianych porządkiem obrad powrócić znowu na swoje stanowiska przy poczcie. Dzięki temu usprawnionemu pośpiechowi posiedzenie trwało krótko, obrady toczyły się składowo i wraz z kilkoma „wolnymi” głosami i wnioskami nie trwały nawet pół godziny.

Zgodnie z propozycją dyrektora Elektrowni Miejskiej p. Tymowskiego i wnioskiem Magistratu Rada wyraziła swą zgodę w sprawie tymczasowego pokrycia części kosztów przedłużenia linii tramwajowej od narożnika ul. Chodkiewicza i Gdańskiej do ul. Bartosza Głowackiego na Bielawkach i to w sposób następujący: preleminowane w budżecie nadwyżkowym Elektrowni kwoty zł 40.000 (na wybudowanie wzorcowy liczników w starej elektrowni (i zł 48.000) na spłatę rat za ustawienie czwartego kotła w nowej elektrowni), postanowiono przesunąć na rok przyszły, a oszczędności te wraz z sumą zł. 12.000 uzyskaną z kompresji budżetu zwyczajnego tramwajów, w łącznej kwocie 100.000 zł przeznaczyć na budowę linii.

Bez sprzeciwu wyraziła Rada swoją zgodę na uchwałę Magistratu dotyczącą sumy 15.000 zł na pokrycie kosztów wyborów do Sejmu i Senatu. Pokrycie tego wydatku nastąpi przy końcu roku budżetowego, przypuszczalnie z oszczędności budżetu administracyjnego, lub też w razie braku pokrycia z tego tytułu — zostanie wstawiona do budżetu na rok 1936-37.

Ze względu na rezygnację dotychczasowego

naczelnika obwodu VI p. Antoniego Matejki funkcję tę powierzono p. Romanowi Stremłauowi (ul. Śląska 20), a w miejsce p. Klemensa Wardeckiego nacz. obw. III wybrano p. B. Murawskiego.

Podobnie załatwiła Rada również ostatni punkt porządku dziennego, wyrażając swoją zgodę na zakup udziałów Kom. Banku Kredytowego w nominalnej wysokości 13.000 zł po kursie al pari (sto za sto).

W toku omawiania spraw ogólnych przewodniczący p. prez. miasta Barciszewski podał do wiadomości, iż na jego ręce wpłynęła interpretacja podpisana przez ośmiu radnych w sprawie przywrócenia 15 proc. dodatku komunalnego dla urzędników, oraz przeszerogowania urzędników. Wyjaśniając tę sprawę przewodniczący zaznaczył, iż kwestja dodatku komunalnego przesądzona została prawomocną ustawą, natomiast przeszerogowanie grup urzędniczych już nastąpiło.

Przed zakończeniem obrad przedstawiciel klubu N. D. podniósł sprawę aresztowania radnych miejskich za agitację przedwyborczą i kwestję rzekomego nieodpowiedniego ich traktowania przez organa władzy bezpieczeństwa i aresztu policyjnego. Ze względu na to, iż kompetencja p. prezydenta miasta nie rozciąga się nad tą sprawą, a ingerencja władz miejskich ogranicza się jedynie do świadczeń rzeczowych dla aresztu policyjnego — przewodniczący polecił sprzeciw ten skierować do właściwej władzy, tj. do starosty grodzkiego. Rada Miejska — zakończył swoje wyjaśnienie p. prez. Barciszewski — nie jest Sejmem, by wydawać, lub też nie wydawać swoich członków władzom sądowym, to też jako taka nie może spraw aresztowań radnych interpelować.

Tanio czy drogo?

Firma Bacon Export Gniezno S. A. uruchomiła przy ul. Gdańskiej 26 w Bydgoszczy Oddział jajcarski oraz sprzedaż drobiu bitygo, wprowadzając tam szereg pożytecznych inowacyj i metod stosowanych powszechnie zagranicą. Przedewszystkiem jaja przeznaczone do sprzedaży podlegają stałej kontroli i prześwietlaniu, — a zatem niema jaj nieświeżych, co tak często naraża na przykrości i straty przy przyrządzaniu potraw. Jaja nie są wapnowane, lecz z świeżych odebrań pod gwarancją.

Wszystkie jaja są posortowane na kilka wielkości według gatunków wagi i stosownie do tego ustanowione

są ceny sprzedażne, co daje prawdziwą oszczędność przy kupnie. W razie gdyby po sprzedaży okazało się wyjątkowo jajo zepsute, skład zwraca za nie pieniądze.

Drob sprzedawany jest wyłącznie na wagę bez pierza. Temsamem cena jego jest ceną netto, a nie z odpadkami i nieczystościami.

Wszystko to świadczy, że nietylko pozornie, ale w rzeczywistości wspomniany skład Bacon Export Gniezno przy ulicy Gdańskiej 26 jest źródłem korzystnego nabycia tych artykułów spożywczych.

Oficjalne wyniki wyborów do Sejmu

w Okręgu 100 — Bydgoszcz

| O B W Ó D | Liczba uprawnionych do głosowania | Liczba głosujących (kartek) | Liczba nieważnych kartek | Liczba ważnych kartek | Liczba ważnych głosów | Liczba głosów ważnych oddanych na kandydatów | | | | |
|-------------------|-----------------------------------|-----------------------------|--------------------------|-----------------------|-----------------------|--|-----------|---------|-----------|------------|
| | | | | | | Sioda | Dudziński | Malicki | Dankowski | Faustyniak |
| Bydgoszcz-miasto | 72.248 | 38.658 | 9.042 | 29.616 | 49.953 | 22.606 | 12.515 | 7.064 | 2.828 | 4.940 |
| Powiat bydgoski | 29.971 | 13.439 | 2.053 | 11.386 | 18.500 | 6.748 | 6.298 | 1.953 | 726 | 2.775 |
| Powiat chodzieski | 24.333 | 14.774 | 1.744 | 13.030 | 21.453 | 4.211 | 6.149 | 1.728 | 5.788 | 3.577 |
| Powiat wyrzyski | 34.760 | 15.069 | 3.063 | 12.006 | 18.958 | 4.606 | 5.533 | 6.155 | 830 | 1.834 |
| Ogółem | 161.312 | 81.940 | 15.902 | 66.038 | 108.864 | 38.171 | 30.495 | 16.900 | 10.172 | 13.126 |

Echo powrotu wojska z manewrów

Bydgoszcz pokazała serce

Ub. czwartku wieczorem, jak o tem we wczorajszym numerze obszernie donosiliśmy, powrócił do miejsca swego stacjonowania garnizon bydgoski. Powracająca z ćwiczeń Dywizja powitana została przez społeczeństwo miejscowe tak serdecznie i spontanicznie, żywiłowo, iż wzruszenie ogarnęło setnie pomęczonych żołnierzyków, dodając im nowych sił i ochoty do pracy. W ogólnym ujęciu wczorajszego naszego sprawozdania zabrakło miejsca na opisanie szczegółów powitania, to też raz jeszcze do niezapomnianej tej uroczystości pokrótce powracamy.

Zdążające ku miastu formacje 15 dywizji piechoty Wlkp. powitane zostały u granic powiatu przez p. starostę Stefanickiego, który udał się na miejsce powitania wraz z reprezentantkami P. C. K. pp. Stabrowską i Raczkowską, oraz przedstawicielem P. C. K. p. insp. Klimeszem. Dowódcy dywizji p. pułk. Chmurowiczowi, oraz d-icy piechoty dywizyjnej p. pułk. dypl. Jakliczowi, którzy wkroczyli na czele powracających puł-

ków, córce p. starosty Stefanickiego, oraz panie wręczyły bukiety kwiecia. U bram miasta dywizję powitał p. prezydent miasta Barciszewski, wraz z grupą przedstawicieli społeczeństwa pp. posłem Siodą, jako prezesem Fed. P. Z. O. O., kpt. Kalitą, jako prezesem Zarz. Grodzk. Zw. Strzeleckiego, mec. Szlenkiem — prezesem Zarząd. Zw. Rezerwistów, dalej prezesem Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. architektem Grodzkim, reprezentantami prasy miejscowej, inż. Bargielowiczem z ramienia P. B. K. i in. na czele. Po oficjalnym powitaniu wojska odbył się w śródmieściu przemarsz formacji, który przejął d-ca dywizji płk. Chmurowicz w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i społeczeństwa. Długo ciągnął się zapoczątkowany przez 59 p. p. z Inowrocławia przemarsz oddziałów piechoty, kawalerji i artylerji, a p. płk. Chmurowicz do chwili przejazdu ostatniej kolumny stał wśród witających, lustrując bystrem okiem każdy oddział, każdego żołnierza.

Entuzjazm, z jakim wielotysięczne rzesze społeczeństwa witały powracających żołnierzy, trudno opisać. Samorzutne pojawienie się chorągwi na ulicach, poprzez które maszerowały pułki, zadziwiająca cierpliwość z jaką wyczekiwano przez szereg godzin nadejścia Dywizji (częste przejazdy pociągów przez drogę marszu opóźniły nadejście formacji), wreszcie ta szczerza, niewymuszona, wszystkim udziałająca się radość najlepiej świadczyła o przywiązaniu i uczuciach żywnych przez społeczeństwo bydgoskie względem Armji.

Przeгляд drużyn ratowniczych PCK

W niedzielę, dnia 15-go o godz. 9,30 odbędzie się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego przegląd w szkoleniu drużyn ratowniczych Polskiego Czerw. Krzyża, na który sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd PCK.

Zbiórka drużyn ratowniczych odbędzie się w niedzielę, o godz. 9,30 na stadionie Marsz. Piłsudskiego celem przeprowadzenia ćwiczeń pokazowych z zakresu działań praktycznych.

Na białym czworoboku

KRISTAL — „WESOŁA WDÓWKA”.



Któż nie zna pogodnej, upojonej, czarownej operetki Franciszka Lehara — „Wesołej wdówki”? Na srebrnym ekranie „Kristalu” odzłwła ona przedwczoraj wraz z całym swoim nieprzpartym wdziękiem, jaki wywarła na nas ze sceny, oraz z tysiącem pysznych, przeabawnych, a jakże kulturalnych, subtelnych, nowych, nieznanych nam sytuacji, na jakie może sobie pozwolić tylko film, z przepychem, wystawą, w bogatej wyprawie, w mistrzowskim wykonaniu. „Wesoła wdówka” na taśmie dźwiękowej zyskała na swej przeróbce. Reżyser Lubicz, Lehar i mistrzowska para Janetta Macdonald — Maurice Chevallier święcą zasłużone triumfy. Całość — to rytym muzyki, śpiewu, tańca, źródło pogody i humoru, obraz, jakich mało, film, który podobać się musi wszystkim.

Pełna tabela 6-go i 7-go dnia ciągnięcia Loterii

IV-te ciągnięcie

| | | | | |
|--|---|--|---|--|
| Zł. 50.000 na nr. 24068 | 82246 348 509 83 663 721 70 868 76 994 | 723 81 926 37083 303 9 86 89 482 904 31 | 652 713 41 44 109020 140 56 59 235 91 | 536 669 893 910 28 48 178099 156 300 |
| Zł. 20.000 na n-ry: 145186 | 83023 128 624 44 896 84299 320 440 672 | 99 712 23 823 56 998 | 425 82 86 658 716 54 991 | 59 71 93 488 578 656 63 837 950 179044 |
| Zł. 10.000 na n-ry: 16464 25997 55042 | 822 951 65 85052 485 572 793 803 911 | 38007 105 82 410 11 22 34 526 47 636 | 110001 73 172 417 58 542 666 79 89 | 69 75 99 156 348 47 443 53 67 89 507 |
| Zł. 5000 na n-ry: 35076 9868 72893 | 45 86170 381 473 87297 365 777 918 | 708 47 921 39108 10 267 81 95 320 52 584 | 714 55 822 934 111004 9 147 70 86 289 | 603 12 67 74 84 755 65 |
| 74747 75389 147896 152546 | 88132 326 87 609 897 89244 368 541 | 85 615 95 792 819 42 50 928 | 308 623 26 72 740 43 897 983 112190 | 180034 119 37 86 232 319 408 44 507 |
| Zł. 2000 na n-ry: 12899 14988 21083 | 675 904 78 | 40205 27 34 90 92 345 90 895 41160 86 | 242 68 302 439 40 571 80 725 85 93 987 | 89 637 54 181190 311 611 921 37 182040 |
| 58879 70601 70658 93436 98820 105231 | 90850 91306 839 92024 331 554 673 | 408 42 677 81 42007 151 200 474 606 59 | 113125 99 415 43 553 59 709 94 902 | 242 384 505 27 65 832 947 183160 225 |
| 114827 127398 154285 179494 181577 | 762 948 93794 813 20 26 94124 237 80 | 942 43022 167 73 81 264 539 667 82 870 | 114003 136 52 219 357 68 427 79 549 | 57 70 593 634 76 870 75 85 184091 159 |
| Zł. 1000 na n-ry: 6011 8507 9274 12899 | 488 95077 762 96110 29 285 312 44 497 | 44051 141 200 552 786 918 42 82 45021 | 615 7003 62 67 77 115026 87 133 40 254 | 231 307 423 639 66 760 87 856 946 |
| 10148 18637 21762 22397 33187 35911 | 557 868 955 98140 207 411 746 958 81 | 39 119 474 510 604 71 743 97 46057 58 59 | 63 71 306 36 575 81 635 737 71 99 842 | |
| 36228 36619 37663 50809 53178 60709 | 99242 339 889 980 | 164 92 205 42 69 93 354 439 544 808 957 | 971 116148 351 404 5 90 762 86 836 70 | |
| 62082 62625 63168 69469 73557 85407 | 100007 315 81 461 508 651 778 810 | 47011 188 295 355 402 650 740 67 96 853 | 907 34 117076 201 24 77 88 336 72 86 | |
| 88561 90991 103634 105621 106875 | 101131 432 53 950 102978 103028 56 57 | 70 957 74 48019 85 95 102 323 463 557 | 447 753 875 77 949 82 118005 40 296 | |
| 108763 111830 111974 123319 125499 | 145 216 72 359 539 606 787 882 92 935 | 626 32 80 700 13 861 71 940 60 49055 | 406 56 525 65 636 91 754 79 804 8 56 | |
| 126424 133866 137374 139091 142120 | 104086 213 32 76 105011 132 526 784 | 93 145 98 232 88 367 614 705 47 92 877 | 57 119031 79 257 419 605 74 762 834 | |
| 153377 158319 162023 163291 160257 | 106281 301 633 49 748 955 84 107388 | 901 | 54 994 | |
| 165574 167063 173143 175119 178374 | 814 89 71 108051 277 392 490 962 109084 | 50051 338 379 697 796 803 51026 92 | 120074 174 224 330 31 404 569 96 701 | |
| 184327 | 675 867 | 328 47 537 663 64 705 62 945 60 52164 74 | 60 967 121011 17 29 45 242 86 315 75 | |
| | 110194 486 111081 843 948 112401 862 | 92 345 53 92 639 53 853 930 81 53022 69 | 84 403 22 54 69 74 89 501 92 656 740 | |
| | | 120 448 98 757 811 900 17 54048 56 62 | 86 922 28 54 55 122922 335 456 73 573 | |
| | | 135 323 47 61 94 528 89 604 78 732 822 | 639 781 847 67 93 934 40 123125 208 67 | |
| | | 55007 53 107 40 465 508 82 653 754 99 | 334 98 558 623 56 733 917 19 70 92 | |
| | | 946 56003 11 52 108 27 202 21 81 335 408 | 124119 220 37 499 595 617 809 125032 | |
| | | 26 71 88 557 85 99 57054 130 68 98 331 | 237 42 304 12 16 43 608 21 58 786 811 | |
| | | 406 562 93 600 735 843 47 75 90 941 | 997 126067 69 123 212 57 310 44 504 | |
| | | 58104 91 481 565 648 59037 94 315 18 56 | 97 626 916 75 127387 91 461 783 843 48 | |
| | | 469 71 89 733 823 64 999 | 967 128051 131 95 246 93 376 452 86 | |
| | | 60065 116 59 343 87 425 64 535 89 615 | 92 129205 46 62 361 64 652 54 804 9 43 | |
| | | 61010 53 57 85 138 49 65 98 538 69 85 | 80 926 51 78 | |
| | | 647 50 69 827 50 62069 212 57 63 331 53 | 130116 87 665 97 797 970 79 131089 | |
| | | 607 9 67 885 927 62 63127 208 370 495 | 142 51 361 64 600 765 845 54 90 900 | |
| | | 96 830 33 67 998 64016 45 86 113 87 217 | 9 11 12 132044 123 39 44 242 51 345 480 | |
| | | 366 556 70 694 928 | 544 750 53 133038 100 36 81 251 80 86 | |
| | | 65008 26 28 153 77 344 457 645 69 | 304 405 512 602 728 64 809 95 134021 | |
| | | 704 33 817 66035 255 84 318 571 72 | 194 216 48 55 302 20 76 409 612 61 729 | |
| | | 638 73 919 34 58 67008 22 28 50 87 | 37 802 11 73 135036 93 175 88 261 87 | |
| | | 95 275 328 83 597 693 854 978 68001 | 409 10 60 652 856 938 136018 52 64 | |
| | | 157 240 427 621 87 756 847 918 45 | 143 229 68 70 85 485 578 705 880 904 | |
| | | 87 69171 232 46 82 451 90 504 56 604 | 137063 72 89 173 94 314 67 405 578 754 | |
| | | 70042 62 90 123 48 50 72 224 390 | 93 813 23 31 138023 135 54 80 95 463 | |
| | | 409 57 64 512 53 610 702 842 84 916 | 80 90 612 78 794 99 947 19036 42 76 | |
| | | 71 71297 430 555 738 818 72159 486 | 419 44 505 64 73 77 801 932 | |
| | | 589 739 78 875 73055 102 269 357 | 140005 266 508 60 83 627 74 93 725 | |
| | | 94 410 24 26 513 628 731 811 19 45 | 33 71 871 91 907 98 141022 161 223 43 | |
| | | 53 94 978 74044 163 333 513 602 705 11 | 51 99 393 409 523 29 81 653 57 65 998 | |
| | | 44 52 65 80 87 903 45 75052 78 115 34 | 142223 143040 709 316 531 680 95 903 | |
| | | 85 213 360 68 486 778 88 723. | 144270 371 420 706 14 76 889 906 | |
| | | 76071 113 301 78 585 604 752 77073 135 | 145062 200 7 359 87 431 557 622 51 703 | |
| | | 76 95 97 281 84 388 428 606 42 70 | 28 93 886 146054 63 70 102 7 87 221 | |
| | | 875 85 905 19 20 78113 38 436 519 623 | 423 89 500 612 82 738 811 908 55 65 | |
| | | 76 59 709 79024 58 216 75 303 65 77 83 | 147322 69 433 527 820 34 953 148234 88 | |
| | | 407 57 87 677 729 814 | 334 84 550 687 902 45 149143 649 86 768 | |
| | | 80255 350 510 95 682 81161 96 256 68 | 937 92 | |
| | | 390 403 591 633 702 29 835 907 76 82080 | 150026 69 189 342 85 449 525 40 803 | |
| | | 118 20 29 30 93 310 66 433 43 54 66 | 986 151047 170 271 366 570 635 39 957 | |
| | | 641 703 65 871 74 902 83038 66 101 46 | 152009 54 126 39 70 81 239 321 498 643 | |
| | | 319 20 420 552 63 82 687 793 95 850 69 | 725 37 49 815 153108 73 226 42 78 402 | |
| | | 84006 115 94 270 83 93 304 455 684 802 | 667 907 58 154004 26 172 288 304 30 | |
| | | 61 73 902 56 85018 337 72 427 581 710 | 479 926 34 155036 37 634 786 914 156161 | |
| | | 937 53 86087 139 259 740 83 812 76 970 | 99 224 47 318 433 98 512 621 783 157051 | |
| | | 87047 264 346 60 424 510 1 636 610 713 | 68 83 160 241 93 334 85 521 23 51 855 | |
| | | 23 50 808 88005 97 100 17 66 344 52 | 90 921 97 158237 399 521 749 828 953 | |
| | | 447 674 878 89232 346 481 630 42 764 | 159073 177 89 265 390 405 661 790 837 | |
| | | 908 | 72 917 | |
| | | 90137 73 262 349 585 600 64 684 885 | 160026 235 58 99 356 61 409 524 628 | |
| | | 903 14 50 91133 49 96 513 759 99 989 | 43 81 917 31 80 161032 78 105 602 738 | |
| | | 92011 51 79 178 389 454 78 568 652 65 | 162100 14 59 68 303 408 717 163101 12 | |
| | | 819 77 930 9 99 93007 58 90 30 59 518 | 30 40 406 518 25 30 741 983 164050 143 | |
| | | 663 766 78 922 61 94178 83 364 82 420 | 286 354 401 666 830 46 927 45 72 81 | |
| | | 63 531 48 679 81 74 904 50 95088 134 | 165012 29 205 18 464 517 30 44 634 54 | |
| | | 232 398 405 508 39 625 795 816 67 914 | 721 76 833 38 975 166043 87 119 431 | |
| | | 43 96065 184 213 345 65 439 81 596 785 | 98 628 764 66 864 167080 150 208 95 | |
| | | 943 57 97012 151 81 356 470 510 30 32 | 501 31 47 54 784 823 168027 315 524 | |
| | | 690 701 842 60 90 96 911 98072 106 222 | 661 777 84 146 169003 27 168 368 71 511 | |
| | | 340 57 85 491 586 92 705 13 38 75 809 | 900 10 | |
| | | 54 57 58 916 51 99062 230 425 547 684 | 170050 164 76 252 596 850 71 954 | |
| | | 98 808 17 68 974 76 | 171019 90 101 43 46 206 88 99 323 48 | |
| | | 100120 51 353 649 800 4 101437 690 | 563 94 695 751 996 172344 473 639 | |
| | | 779 841 102069 81 341 76 480 94 512 | 173033 76 117 262 76 85 425 56 534 659 | |
| | | 644 103239 304 80 409 886 932 50 64 76 | 800 905 174060 78 132 277 98 326 557 | |
| | | 104142 49 59 217 525 810 23 105032 264 | 62 627 47 775 99 871 95 175263 682 746 | |
| | | 325 63 407 46 531 93 106151 321 494 | 835 48 941 176054 132 491 660 66 67 | |
| | | 721 974 107015 111 64 72 220 89 791 | 715 57 833 62 72 73 177063 105 344 486 | |
| | | 927 32 40 108182 257 69 327 74 498 502 | | |

III-cie ciągnięcie

Po 200 złotych:

| | | | |
|---|--|--|--|
| 145 236 318 1381 2427 91 738 3263 263 | 539 931 4281 361 447 87 94 627 784 877 | 539 931 507 646 817 983 6511 67 665 7030 | 8191 218 632 9512 889 95 947 |
| 10621 11021 65 106 87 364 419 52 63 | 12084 186 370 13029 164 201 492 522 | 797 14058 235 376 496 15140 59 242 502 | 846 57 16134 322 463 669 703 17073 |
| 18474 19320 89 | 20331 593 996 21372 22032 128 467 | 923 36 23151 373 401 529 636 24167 252 | 900 92 25071 84 133 641 713 863 976 |
| 26000 1 196 447 624 762 875 27268 28351 | 69 649 886 29179 873 95 | 30156 553 781 31035 220 76 596 803 | 951 32153 339 741 873 939 33106 338 |
| 721 54 34098 157 87 727 56 983 35065 | 370 414 748 803 87 36208 39 599 617 23 | 861 37086 170 275 554 | 38077 247 88 418 546 50 71 990 39094 |
| 111 509 788 837 954 | 40088 100 307 38 682 41273 358 703 | 72 950 99 42019 35 216 310 39 469 762 | 895 43369 44062 214 42 57 467 555 782 |
| 45103 228 420 678 735 46325 418 585 | 910 83 47055 54 8697 984 48277 478 570 | 618 707 25 902 49246 636 769 81 | 50290 520 66 976 51023 142 53 71 212 |
| 14 74 773 86 917 44 52221 47 73 88 359 | 832 53116 46 689 54085 88 150 224 63 | 93 483 565 723 913 55094 139 426 51 | 752 884 992 56896 57697 779 58016 84 |
| 225 56 323 400 76 843 907 59120 213 41 | 344 556 879 | 60078 236 581 730 876 81 61555 660 | 54 819 62125 341 76 63045 236 417 55 |
| 601 702 860 925 64060 189 225 533 35 | 633 701 59 93 954 65258 73 78 656 82 | 66190 244 306 579 938 68209 581 658 | 69606 89 426 738 |
| 70101 210 404 51 543 84 613 839 | 71058 169 275 647 740 57 938 72205 431 | 619 21 45 992 73372 427 42 521 673 962 | 74130 95 218 332 478 665 948 75241 357 |
| 772 925 49 59 94 | 76237 55 74 535 692 722 850 77003 334 | 64 427 767 907 78378 579 86 827 70 7 | |

Z całego kraju

ZGINAŁ PRZY PRACY.

Na polach wsi Przeciszewo pod Starożrebami (pow. plocki) zginął podczas rozstrzelania kamieni 18-letni robotnik Józef Szatkowski. Po zaprawieniu i zapaleniu ładunku schronił on się za drzewo, a kiedy nabój nie wystrzelił w czasie przez niego obliczonym, podszedł do kamienia i zaczął sprawdzać ładunek. W chwili potem nastąpił wybuch i Szatkowski, rozszarpany, padł trupem na miejscu.

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA.

Do kościoła parafialnego w Nowej Wilejce dokonano włamania. Świętokradcy przedostali się do kościoła przez okno po wyjęciu szyby, poczem opustoszyli skarbniki oraz skradli naczynia liturgiczne znacznej wartości. Po dokonaniu kradzieży zbiegli tą samą drogą. Włamanie spostrzeżono dopiero nad ranem. Policja zatrzymała dwóch podejrzanych o włamanie, których osadzono w areszcie policyjnym.

ZATRUTY ZIOLAMI, KTÓREMI „UZDRAWIĄ” INNYCH.

Niezwykłą zemstą na znachorze Adamie Mochniczewcu wywarła wieś Połoczany gm. winieckiej. Mochniczewski tak leczył ziołami mieszkańców wsi: Zofję Harniewicz i Stanisława Piotrowskiego, iż nabawili się oni po-

ważnej choroby. Krewni Piotrowskiego stracili cierpliwość, złapali znachora, przyrzadzili mu odwar z tych samych ziół, którymi leczył chorych i wraz z innymi mieszkańcami wsi zmusili znachora do wypicia większej dozy odwaru.

Znachor zachorował z objawami zatrucia: dostał silnej gorączki, wymiotów, a obecnie cierpi na zanik pamięci. Mściwymi mieszkańcami wsi Połoczany zajęła się policja.

OKRADZONE LEKKOATLETKI POLSKIE.

Powracające z Wiednia nasze zawodniczki Weissówna i Kwaśniewska, miały w drodze bardzo niemiłą przygodę. Na trasie między Piotrkowem i Koluszki zostały wczorajszej nocy doszczętnie okradzione.

Złodzieje zabrali naszym mistrzyniom nawet drobne pamiątki zakupione w Wiedniu. Weissówna i Kwaśniewska zwróciły się do jednej z redakcji łódzkich z prośbą o pożyczycie im drobnej sumy na tramwaj, gdyż pozostały bez grosza.

Weissównie skradziono m. in. srebrną tapecę, otrzymaną w Wiedniu, Kwaśniewskiej zaś aparat fotograficzny ze zdjęciami z zawodów, walizę z ubraniami, całą gotówkę, paszporty zagraniczne, dokumenty osobiste, torebkę itd. Każda z nich poniosła straty co najmniej na 300 zł., nie licząc gotówki.

Fortuna w Wilnie



W pierwszym dniu ciągnięcia IV klasy 33 Loterii Państwowej wygrana 50.000 zł. pa-



na dzień następny. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Władomości sportowe z Pomorza. 19.30 W. Furtwängler dyryguje (płyty). Mendelssohn: Uwertura do „Snu nocy letniej” (Ork. Symf. pod dyr. Furtwänglera). 19.45—20.30 Tr. z Warsz. i Lwowa. 20.30—20.50 Tr. z Warsz. 20.50—23.20 Tr. z Mediolanu (przez W-wę); w przerwach tr. z W-wy. 23.20—23.35 Tr. z Warsz. 23.35—23.50 Wiad. sportowe ze wszystkich rozgł. śni P. R. 23.50—24.00 Foxtroty wyk. na trzech fortepianach (płyty). 1) Capplusch: Cascada, 2) Cap-hat: Djabelski taniec.

ZAGRANICHA.

6.00 Hamburg. Koncert portowy. 7.00 Praga. Koncert z Karolowych Varow. 8.30 Praga. Muzyka organowa. 9.15 Praga. Kwartet salonowy Muzyka. 10.00 Praga. Muzyka religijna. 10.30 Kolonia. Muzyka w niedzielę rano. 10.35 Praga. Kwartet fortep. Chaussona. 11.35 M. Ostrawa. Symfonia d-dur Haydna. 11.45 Wiedeń. Kompozytorzy austriacki. 12.20 Brno. Muzyka lekka. 13.00 Lipsk. Koncert muzyki niemieckiej. 13.00 Berlin. Muzyka popularna. 14.30 Praga. Recital skrzypc. St. Frydberga. 15.00 Stockholm. Muzyka popul. 15.00 Kopenhaga. Koncert radjoorkiestry. 15.40 Wiedeń. Klasyczna muzyka kameralna. 16.00 Frankfurt. Wesole popołudnie muzyczne. 16.00 Kozycze. Koncert radjoorkiestry. 16.00 Hamburg. Muzyka popul. 16.00 Kolonia. Koncert popołudn. 16.35 Budapeszt II. Muzyka cygańska. 16.35 Królewiec. Muzyka popul. 17.30 Moskwa (Kom.). Koncert orkiestrowy. 17.30 Moskwa (WCS-

PS). Koncert tematyczny. 17.40 Wiedeń. „Mozaika muzyczna” w wyk. ork. pod dyr. Schoenherra. 18.00 Berlin. Muzyka popularna. 18.10 Hamburg. Utwory J. S. Bacha. 18.15 Strasburg. Koncert orkiestrowy. 18.25 Budapeszt. Recital fort. 18.30 Koenigs-wust. Koncert Berlińskiego ork. filharm. 18.35 Królewiec. Pieśni szwedzkie. 18.40 Kozycze. Muzyka cygańska. 19.00 Lipsk. Wieczór oper niemieckich. 19.00 Frankfurt. Muzyka popul. 19.00 Moskwa (WCS-PS). „Piękna Helena”, operetka Offenbacha. 19.15 Praga. Muzyka lekka. 19.15 Budapeszt II. Recital śpiewaczy. 19.30 Oslo. Koncert orkiestrowy. 20.00 Berlin. Niemiecka muzyka operowa. 20.00 Sztuttgart. Wieczór rokokowy. 20.00 Stockholm. Koncert radjoork. 20.00 Frankfurt. Muzyka ludowa. 20.00 Kolonia. Koncert wieczorny. 20.05 Wiedeń. Pieśni i arje. 20.20 Królewiec. „Tancemym krokiem przez stulecia”. 20.40 Rzym. Koncert symfoniczny. 20.40 Mediolan. „Samson i Dalila”, opera Saint-Saens’a. 21.00 Poste Parisien. Muzyka wiedeńska. 21.15 Bruksela franc. Koncert symfoniczny. 21.30 Budapeszt II. Muzyka lekka. 22.00 Stockholm. Muzyka wiecz. 22.10 Kopenhaga. Muzyka operowa i baletowa. 22.10 Budapeszt. Muzyka lekka. 22.25 Wiedeń. Muzyka taneczna. 22.30 Rzym. Muzyka taneczna. 22.30 Budapeszt. Koncert ork. budapeszteńskiej. 22.30 Lipsk. Muzyka taneczna. 22.30 Koenigs-wust. „Nozna muzyka”. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.05 Koenigs-wust. Muzyka lekka. 24.00 Sztuttgart. Koncert nocny. 24.00 Berlin. Muzyka lekka.

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. — Zalecana przez lekarzy.

Jedziemy do Warszawy na 50 proc. zniżki kolejowe, ważne do 24 bm.

Jadące do Warszawy na Wystawę Drogową, która odbywa się na terenie Politechniki w czasie do 24 września zorganizowane grupy od 10 osób korzystają z 50 proc. zniżki na przejazd do Warszawy jak i w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania. Na 11 osób jadących jedna osoba jedzie bezpłatnie.

Zaświadczenia, upoważniające do zniżkowych przejazdów grup ważne do 24 bm. wydają bezpłatnie Delegatury Ligi Popierania Turystyki przy Dyrekcjach Okr. P. K. P., wszystkie placówki „Orbisu”, Starostwa Powiatowe, Izby Przemysłowo-Handlowe i oddziały Ligi Drogowej.

Grupy zorganizowane w miejscowościach, gdzie nie istnieją te instytucje, mogą zwracać się pisemnie do najbliższych — wyżej wyszczególnionych — placówek o wydawanie bezpłatnych zaświadczeń, uprawniających do ulgowych przejazdów.

Wypróbuj W ciągu 3-ch dni ten przepis piękności



Gdy zasłynie z ekranu twarz pięknej gwiazdy filmowej, może Pani być pewna, że jej nęcąca skóra i cera nie są kwestią przypadku. Jej sekret może być i Pani sekretem. Skóra Pani może osiągnąć tę samą wspaniałą karnację. I to w ciągu 3-ch dni. Pewne cenne składniki, jak to czysty krem i oliwa, są obecnie zawarte w nowym Kremie Tokalon koloru białego (nie tłustym). Jedno lub dwa codzienne zastosowania nadają skórze nowe życie. Krem ten jest wzmacniający, wybielający i ściągający. Szybko i lepiej niż cokolwiek innego, zwalcza rozszerzone pory, wagi, szorstkości i inne wady cery. Ochrania przed szkodliwym działaniem brudu i kurzu, utrzymuje cerę zawsze świeżą i jasną, oraz tworzy idealny podkład pod puder. Wypróbuj dziś jeszcze ten prosty przepis piękności, a będziesz mogła bez obawy porównać twą nową skórę do cery gwiazdy z ekranu. Krem Tokalon gwarantuje szczęśliwy wynik, lub pieniądze zostają zwrócone.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 15 września 1935 r.

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 9.03 „Gazetka rolnicza”. 9.15 Muzyka (płyty). 9.40 Dz. poranny. 9.50 Program na dz. bież. 10.00 Muzyka (płyty). 10.30 Transmisja Nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie na temat „W zaszczytnej służbie” wygł. ks. prof. Eugeniusz Kapusta. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie. 12.03 „Rzut oka na ubiegły sezon teatralny” — wygł. red. E. Świerczewska (przeгляд teatralny). 12.15 Poranek muzyczny. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Józef Kamiński (skrzypce). 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z dramatu D. Mereżkowskiego p. t. „Carewicz Aleksy” — w oprac. W. Rogowicza. 13.20 Juliusz Zarębski (w 50 rocznicę śmierci): Kwintet fortepianowy w wyk. Kwartetu Polskiego 14.00—14.15 Tr. z Pola Mokotowskiego fragmentu meetingu lotniczego. 14.15 „Byczy sen” — nowela A. Marczyńskiego. 14.35 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 „Wies podstawa jest i basta!” — pogad. wygł. red. Antoni Zachemski. 15.10 Muzyka (płyty). 15.15 Transmisja z Pola Mokotowskiego fragmentu meetingu lotniczego. 15.30 „Przeгляд rynków produktów rolnych” — Stanisław Prus-Wisniewski. 15.40 Muzyka z płyt. 15.45 „Orka dawniej a dziś” — gawęda prof. Stefana Biedrzyckiego. 16.00 „W co się będziemy bawili” — audycja z Wilna. 16.15 Transmisja z Pola Mokotowskiego fragmentu międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. Koncert z Torunia. 17.00 Muzyka filmowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 17.35 Transm. zakończenia międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Niemcy (z Wrocławia przez Katowice). 17.55 „Migawki regionalne” ze Lwowa. 18.15 Luigini: Balet rosyjski (na płytach). 18.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko p. t. „Biała plama” — plóra Piotra Flamma, w przekładzie i adaptacji A. Różyckiego. 19.00 Program na dzień nast. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiad. sportowe lokalne. 19.30 Komunik. meteor. dla uczestników lotu Gordon-Bennetta. 19.45 „Co czytać?” — nowości belewistyczne, omówi L. Piviński. 20.00 „Na wesolej lwowskiej fali” (ze Lwowa). 20.30 Dz. wieczorny. 20.40 J. S. Bach: Prelud. H-moll (płyty — Ork. Stokowskiego). 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50—23.20 „Samson i Dalila” — opera w 3 aktach C. Saint-Saens’a pod dyr. Vincenzo Bellezza (tr. z Mediolanu). Dalila — Maru Falliani (sopr.), Samson — Antonino Trantoul (ten.), Arcykapłan — Augusto Beuf (bar.), Abimelech — Bruno Carmassi (bas), Stary Hebrajczyk — Albino Marone (bas). W I przerwie: Pogad. muzyczna. W II przerwie: „Przechadzka po wiecznym mieście” — fejeton wygł. Mieczysław Wallis. 23.20 Komunikat meteor. dla uczestników lotu Gordon-Bennetta. 23.35 Wiadom. sportowe ze wszystkich rozgł. P. R. 23.50—24.00 Muzyka taneczna z płyt.

ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA.

9.00—9.50 Tr. z Warsz. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Muzyka polska (płyty). 10.30—12.03 Tr. z Warsz. i Krakowa. 12.03 Przeгляд teatralny — omówi St. Riess. 12.15—14.35 Tr. z Warsz. 14.35 Potpourri ze znanych operetek (płyty). 15.00 „Wrócenia z wycieczki rolniczej do Szwecji” — omówi inż. Andrzej Mikiewicz. 15.10—16.15 Tr. z Warsz. i Wilna. 16.15—16.45 Tr. z Warsz. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. Koncert chóru mieszanego „Halka” pod dyr. J. Marcinkowskiego. Tr. na wszystkie rozgł. śni P. R. 1) Karol Prosnak: Czarowną cichą nocą. 2) Wiechowicz: a) Matka mię tu posłała. b) Nie chcem cię Kasiniu. 17.00—17.35 Tr. z Warsz. 17.35—17.55 Tr. z Wrocławia (przez Katowice). 17.55—18.15 Tr. ze Lwowa. 18.15 Drobne utwory skrzypcowe (płyty). 18.30—19.00 Tr. z Warszawy. 19.00 Program

KAWIARNIA „EUROPA”

GRUDZIĄDZ, PLAC 23 STYCZNIA

W sobotę, dnia 14 b. m. w górnych salach

WIELKI DANCING FAMILIJNY

WSTĘP WOLNY! WSTĘP WOLNY!

— W soboty i niedziele dancinigi familijne —

Ostrzeżenie!

Za wykonanie tynków szlachetnych oraz kamienia sztucznego sposobem mycia — zastrzeżonego patentem Nr. 22044 — M. P. i H. Rzeczypospolitej Polskiej bez mojego zezwolenia dochodzić będą na drodze sądowej. Po zezwolenie proszę się zwrócić pod adresem: Artur Krüschke, Warszawa, Aleje Jezerolimskie 47, m. 14. 8245

Restauracja Winiarnia „Bagatela”

Sdynia, ul. Śląska 33, Kasa Emeryt.

Codziennie od godziny 8-mej wieczorem do godziny 2-giej w nocy **Dancing Towarzystki**

Hurtownia Drzewa „POLMAT”

B. Mundlak i S-ka

Gdynia, Skwer Kościuszki 17. Tel. 2643.

Gdańsk, Schellmühlerweg 9. Tel. 276.33.

Wszelkie materiały budowlane i stolarskie. Dykty i forniry krajowe i zagraniczne. Skrzynki wszelkiego rodzaju. 7099

Do akt Nr. IV Km. 1016, 1105, 1293/35.

(8248)

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 16 września 1935 r. o godz. 15 w Orłowie u Jana Rataja odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 aparat do odciągania piwa z manometr, 1 aparat do lemoniady z manometr, basenem i odciągaczem, 1 koł i 1 wózek na resorach, wartości 260,— zł. Dnia 19 września br. o godz. 14-tej w Orłowie przy ul. Strasburgera u Rydelka Alojzego: 1 barak mieszkalny z desek pod papą zewnątrz otynkowany, wartości 500,— zł, o godz. 15-tej w Orłowie przed willą „Mewa”: 43 łózek żel., komplet z materac., 25 szaf do rzeczy, 25 szafek nocnych, 27 stołów, 43 koce wełn., 55 krzesel, 3 łózka dziecię., 43 poduszki, 132 sztuki rozm. platerów i 86 podpiniek koc., oszacowanych na łączną sumę zł. 2509,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 września 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiwicz.

Reklama dźwignią handlu!

Prosimy przeczytać!

Jaja kupowane przygodnie narażają na zepsucie przygotowanych potraw, gdyż często trafiają się jaja zgnile lub nieświeże.
Jaja kupowane w naszym składzie przy ulicy Gdańskiej 26 są wszystkie pewne, gdyż podlegają specjalnej kontroli i prześwietlaniu.
Jaja kupowane w naszym składzie są posortowane według wielkości i stosownie do tego ustanowione są ceny.

Ceny najniższe!

Jaja w naszym składzie nie są wapnowane. W razie okazania się, że sprzedane jajo było nieświeże, zwracamy pieniądze.
Drób w naszym składzie przy ul. Gdańskiej 26 pochodzi z własnych tuczarni w Gnieźnie, i sprzedawany jest w stanie oczyszczonym na wagę, temsamem kupuje się mięso, a nie pierze i odpadki.

Bacon Export Gniezno
 Sp. Akc.
 Dyrekcja w Bydgoszczy.

8262

OBUWIE

oryginalne modele warszawskie, renifer, sportowe, gęsia w wielkim wyborze poleca

HERNES, GRUDZIĄDZ
 Wybickiego 6/8.

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
 The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 4. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.



Prądnicę i silniki elektryczne.
 Transformatory do wszelkich celów.
 Transformatory do spawania elektr.
 Urządzenia cukrowni.
 Urządzenia chłodnicze.
 Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

6650

DZWIGI, MOSTY
ODLEWNIA DZWONÓW.

Szczytem Polskiej produkcji w jakości są materiały **Molendy** eleganckie i tanie.

Gustaw Molenda i Syn 8260
 Budgoszcz, Gdańska 11. Tel. 2192
 Fabryka Sukna Bielsko Śl.
 Materiały wojsk. w wielkim wyborze.
 Rok zał. 1850.

FUTRA

KARAKUŁOWE, breitszwancowe, żrebakowe, fokowe, piżmowcowe, agneaux rases i t. p.

w wielkim wyborze, po cenach wyjątkowych

KURTKI — BŁAMY — SKÓRKI — LISY

Skład futer i pracownia kuśnierska pod kierownictwem

BLAUSTEINOWEJ

GRUDZIĄDZ, Stara 20.

Prosimy zważać na okno wystawowe.

Pracownia kuśnierska pod nadzorem pierwszych sił przyjmuje jeszcze przeróbki naprawy i t. d.

W sobotę, 14 września i w niedzielę, 15 września
ostatnie objazdy w portach Gdańska i Gdyni
statkiem „Paul Beneke“ (głośniki)
 w obydwu portach objaśnienia!

Z Gdańska 15.00 — ze Sopot 16.15 — Objazdy G. 1.50 wzgl. 1.25 G.
 Telefon 27618. 8255 „Weichsel“ A.—G.

8267 **Sierwszorzędna Cukiernia i Kawiarnia**
„Argentyna“
 Budgoszcz, ul. Gdańska, róg Krasińskiego
 Tel. 1055

Poleca najlepszej jakości wyroby cukiernicze własnego wypieku, oraz wyśmienitą kawę.

Przy cukierni oddzielnie specjalny bufet z dobrze pielęgnowanymi napojami firmy **Haberbusch i Schiele.**

Udzielam

tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukienkarska 4. 8251

MEBLE!

wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz dr. 7721

Zagubiony

dowód osobisty nr. 12, wydany przez Urząd Gminny Kukizów unieważniam, Józef Tadeusz Fedzin. 8152

ARTYSTYCZNE

DRUKI KOLOROWE
 LITOGRAFICZNE I OFFSETOWE

wykonuje szybko i tanio

POMORSKA DRUKARNIA ROLNICZA SP. AKC.

TORUŃ, UL. BYDGOSKA 36

Numer akt: Km. 717/35.

8204

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rewiru I-go mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarię w Świeciu ul. Mickiewicza nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1935 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Świeciu, pokój nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Kamińskiego zam. w Lubania Lipinach nieruchomości: Łowinek tom II wykaz L. 39 położonej w Lubania Lipinach, składającej się z domu mieszkalnego, chlewu murowanego, przyłapu dobudowanego do szczytu chlewu, stodoły z desek, studni z kręgów cementowych i oparkania sztachetowego zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Świeciu Łowinek tom II wykaz L. 39 o powierzchni 5,37,11 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.212,— cena zaś wywołania wynosi zł. 3.909,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 521,20.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Świeciu, ul. Sądowa nr. 12, sala nr. 12.

Świecie, dnia 10 września 1935 r.

Komornik: (—) Mgr. L. Rościszewski.

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieznanym Gerard Waldemar Draws, ślusarz, zamieszkałym w Gdyni — Linja Gdynia-Ameryka, syn Pawła Draws, kowala, zamieszkałego w Pucku, powiatu morskiego i jego żony Otylii z domu Rinz, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Pucku powiatu morskiego; 2) niezamężną Lucją Glichówną, gospodynią, zamieszkałą w Sopotach, Nordstrasse nr. 9, córka Bolesława Glicha, mistrza stolarskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Zblewie, powiatu starogardzkiego i jego żony Zuzanny z domu Kossekowej, zamieszkałej w Zblewie, powiatu starogardzkiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej“ w Gdańsku. 8251

Gdynia, dnia 13 września 1935 r.
 Urzędnik stanu cywilnego:
 (—) Reinhardt.

Nowy Skład

materiałów Bielskich poleca nowości jesiennozimowe na ubrania, palta oraz kamgarny na mundury wojskowe

Janowski
 Toruń, Wielkie Garbary 17 I. piętro
 P. P. Wojskowym i Urzędnikom na wielomiesięczne spłaty!
 7843

Mundury P.W.

dla szkolnych hufców P.W. Rezerwistów, Strzelców i p. dostarcza zbiorowo i pojedynczo

po cenach hurtowych
Wł. Czyszewski
 Wytwórnia konfekcji Toruń, Wielkie Garbary 21. 7624

OGŁOSZENIE O PRZETARGU. Więzienie w Grudziądzu, ul. Wybickiego, niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: — **Jednorazową:** 1) 15000 kg maki pyłowej 65%, 2) 8000 kg maki pszennej 1/0, 3) 2000 kg kaszy gryczanej całej palonej, 4) 4000 kg makaronu krajanki II, 5) 50000 kg ziemniaków gat. Industria, Woltmany lub Silesia, 6) 3000 kg pieczaku, 7) 800 kg kawy zbożowej, 8) 350 kg włoszczyzny suszonej, 9) 4000 kg soli ciemnej, 10) 200 kg grzybów suszonych, 11) 50 kg esencji octowej, 12) 20 kg pieprzu, 13) 5 kg liści laurowych, 14) 20 beczek śledzi „Yarmouths Matties“. **Na okres od 1 października 1935 r. do 31 grudnia 1935 r.:** 15) mleka słodkiego pełnotłustego miesięcznie około 800 ltr., 16) jaj świeżych, niewapniowanych miesięcznie około 6000 szt., 17) masta pełnotłustego miesięcznie około 12 kg., 18) śmietany miesięcznie około 100 ltr., 19) mięsa wołowego I. gat. z ćwiartek tylnych i przednich w równym stosunku miesięcznie około 1500 kg., 20) mięsa wieprzowego I gat. (schab) miesięcznie około 400 kg., 21) podrobów wieprzowych miesięcznie około 500 kg., 22) krwi wieprzowej miesięcznie około 300 ltr., 23) smalcu niesolonego miesięcznie około 300 kg., 24) słoniny świeżej, grzbietowej, miesięcznie około 1200 kg., 25) drożdży świeżych miesięcznie około 6 kg., 26) cebuli miesięcznie około 300 kg., 27) sliwek suszonych miesięcznie około 50 kg. Oferty na wyszczególnione artykuły należy przesyłać pod adresem Więzienia w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na artykuły żywnościowe“ do dnia 25 września 1935 r. godz. 12-tej. Do ofert należy dołączyć próbki na artykuły wyszczególnione pod pozycjami 1—8 i 10. Do oferty należy załączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego w Grudziądzu na złożone do tej Kasy na rachunek sum depozytowych Więzienia wadium w wysokości 3% od wartości oferowanych artykułów. Komisja Gospodarcza Więzienia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu, oraz nieprzyjęcia oferty w razie nienadania próbki oferowanego artykułu, lub niezłożenia wadium. Wszystkie artykuły winny być I gatunku, ceny zaś podane loco magazynu Więzienia. O szczegółowych warunkach przetargu i dostawy osoby zainteresowane mogą informować się u przewodniczącego Komisji Gospodarczej — naczelnika Więzienia w Grudziądzu, ul. Wybickiego.

Grudziądz, dnia 11 września 1935 r.
 Naczelnik Więzienia: (—) Fr. Kucharski.
 Zl. 680-Gr.

II. Km. 742/35. 8205

OBWIESZCZENIE

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n. Wisłą rewiru II-go, urzędujący w Świeciu przy ul. Dworcowej pod nr. 21, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 22 października 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Świeciu n. Wisłą pokój nr. 6-ty, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji nieruchomości: Osie, tom X, wykaz L. 331, składającej się z kamienicy piętrowej, spichrzów i budynków gospodarczych, położonej w Osiu, powiecie Świeckim, województwie pomorskim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Osie pow. Świecie, obejmującej powierzchnię o obszarze 38 a 70 mtr. kw., która stanowi własność Artura Rosenberga, kupca w Osiu, pow. Świecie.

Nieruchomość to ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Świeciu.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 42.282,— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 28.188,67.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie 4.228,80 zł. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Świecie, dnia 7 września 1935 r.
 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II. w Świeciu.

**GDYŃSKIE
TOWARZYSTWO
HANDLOWE**

8247

„GETEHA“ GDYNIA
ul. Starowiejska 3
tel. 1469
egzyst. od 1926 r.

Poleca ze składu:

wszelkiego rodzaju artykuły techniczne, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane, stal, gwoździe, druty, blachy żel., mosiężne, cynkowe i ocynk., liny stalowe, metale i t. d. Tlen, acetylen, druty do spawania, elektrody i wszelkie akcesoria spawalnicze firmy „Perun“ Fr. Tow. Akc. Warszawa.



WEŁNY WEŁNY

Dla kupców i handlarzy

polecam na sezon zimowy rozmaite wełny półczochowe, włóczki we wszystkich kolorach, wełny maszynowe, swetrowe, na szale i czapki, bawelny, trykoty i wszelkie towary krótkie.

Oddaję do dalszej sprzedaży po cenach ściśle fabrycznych. Proszę się przekonać bez obowiązku kupna. Największy skład wełny na miejscu.

Hurtownia Wełny i Towarów Krótkich
R. Wiśniewski
BYDGOSZCZ, Stary Rynek 6, l. p. (nad Bankiem Ludowym)

Pamiętka dla wszystkich!

Celem szybkiego rozpowszechnienia naszej wytwórni art. portretów między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiliśmy wykonać

**6000 portretów
darmo!!!**

Prześlijcie nam fotografię z waszym dokładnym adresem, a otrzymacie wkrótce powiększony ze zdumiewającym podobieństwem prawie **naturalnej wielkości portret zupełnie darmo.**

Rozmiar powiększenia 80 x 40 cm. korzystając jednak przed z naszej propozycji, gdyż przewidzieliśmy tylko 6000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie z powiększeń zadowoleni, prosimy polecać naszą firmę wśród krewnych i znajomych. Fotografie otrzymacie zpowrotem w całości. Portrety wykonujemy darmo, Hożymy jedynie za porto i koszta administracyjno-personalne, wobec czego prosimy przy każdej fotografii przelać zł 3.50 lub wysłać za zaliczeniem zł 4.50 (można w znaczkach pocztowych).

500 złotych wypłacamy tytułem odszkodowania, o ile nie dotrzymany warunków wyżej wymienionych. Specjalnej korespondencji nie wymaga się. List wagi więcej niż 20 gram, kosztuje 25 gr porto. Przy grupach należy twarż do powiększenia oznaczyć X nad głową. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, prosimy o jak najwcześniejsze przysłanie zamówień, przyozem zaznaczamy, że z jednej rodziny więcej jak dwie fotografie do powiększeń nie przyjmujemy. Adresować: **Zakład Artyst. H. Kujawski, Łódź, Piotrkowska 115, skrzynka pocztowa 385.** 8216

Licytacja w Lombardzie

Dnia 9 października br. i w dniach następnym od godz. 9-tej porazwszy odbędzie się licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr. 54.850 w lokalu ODDZIAŁU ZASTAWNICZEGO, Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy przy ul. Pocztowej (wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego).

Dnia 9 października br. licytacja na biżut. zegarki etc.
Dnia 10 " " " futra, garderobę etc.
Dnia 11 " " " rowery, maszyny etc.
Dnia 12 " " " artykuły różne.

Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia 5-tego października br. Dnia 9 października br. jak i w dniach licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

**Komunalna Kasa Oszczędności
Miasta Bydgoszczy**
Oddział Zastawniczy.

8213

KURTKI FUTRA BŁAMY

w wielkim wyborze i w najnowszych modelach

poleca 8214
znana i solidna firma

BYDGOSZCZ RAPAPORT DWORCOWA 33
TEL. 21-13.

Męskie FUTRA na zamówienie.
Dogodne warunki. — Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna.

Z okazji otwarcia sezonu
jesiennie-zimowego

urządzamy w niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 4 popoł.

na 2 i 3 piętrze naszego magazynu

PRZEGLĄD MÓD

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Wejście z ul. Dworcowej.

Gdańska 10312 **BYDGOSZCZ** Tel. 3354 i 3017

8212

Tanio - bo własnej pracowni!

Plaszcze damskie, męskie, dziecięce, ubrania męskie, chłopięce, bluzy i spodnie robocze, jupy, sukienki damskie i dziecięce. Fartuchy szkolne, koszule wieczorne, nocne, fartuszki, trykoty, jaczki wełniane oraz wszelkie towary krótkie. Plaszcze letnie posezonowe za bezcen poleca P-a 8264

LEON DOROŻYŃSKI
Bydgoszcz, ul. Długa 23 róg Jezuickiej.

Wróciłem 8016

Dr. Słowicki

Specjalista w chorobach skórnych
Godziny ordynacji: od 10-12 i 4-6.

Telefon 21-06 **Bydgoszcz** Gdańska 36

Dr. Jerzy Suffczyński

8266 chirurg i urolog.
Dyrektor szpitala powiatowego

powrócił

i przyjmuje pod nowym adresem — od 3-5 popoł.
Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 5.

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych

— poleca — 3736

Bydgoski skład mebli

Gdynia 10 Lutego 37, Telefon 2047

Fabryka Mebli

właściciel **B. SIUDOWSKI**

Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

IV. Km. 1439/35. 8249

PRZETARG PUBLICZNY.

Z polecenia firmy Bergenske, Baltic Transports Ltd Spółka z ogr. odp. w Gdyni niniejszem obwieszczam, że w dniu 17 września 1935 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę, po myśli art. 373 i 547 § 2 K. Handl. w magazynach firmy Pantarei S. A. w Gdyni Port jako towar tranzyto: 30/1 beczek śledzi solonych (H. 1071), 62/1 beczek śledzi solonych (H. 1075) które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie jak wyżej. Oszacowanie towaru nastąpi na miejscu przed licytacją.

Gdynia, dnia 12 września 1935 r.
(—) K. Błaszkiwicz, komornik Sądu Grodzkiego.

Cud XX wieku!

Wszelkowi sławie Jasnovidz-Grafolog-medjum Vapuro, twórca dzieł medjumo-astrologicznych, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej Świata w Londynie — daje prawdziwe medialno-astrologiczne, astrologiczno-grafologiczne przepowiednie, które natychmiast robią przełom życia Twojego — zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego Życia — otworzysz Sobie Wrota Dobrobytu. Zagadka loterii rozwiązana przez Jasnovidz Vapuro. Tajemnica gry loterii tkwi w nazwisku Twojem — podaj mi nazwisko Swoje rodowite — a powiem Ci kiedy wygrasz — jaką sumę. Rady, wskazówki, horoskopy życiowe, handlowe, miłosne Jasnovidz Vapuro — to berte złote, to Nowa Era. Zwracający każdy dziękuje — wygrywa los. Nadeślij charakter pisma — (pisany — godzina 8-9 rano), datę urodzenia — złoty znaczkami. Adresować: (8094) Jasnovidz Vapuro — Kraków, Wielopole 3.

Modele jesiennie, zimowe

w wielkim wyborze poleca 8110

Firma „El-De-Ka“

Bydgoszcz, Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 23.

PAM Polska Agencja Morska
Sp. z o. o.

GDYNIA — GDAŃSK

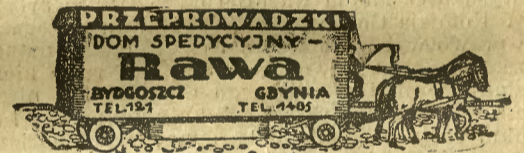
Regularna komunikacja okrętowa

Specjalność: Frachtowanie zboża

Adres tel.: „Pam“

7419

Adres tel.: „Pam“



SPICHRZE

z bezpośrednim połączeniem w porcie i bocznicy do **wydzierżawienia.** 8076

Emil Berenz

GDANSK, TELEFON 28034.

ZA 7791

nadesłane nam Świadectwa Tymczasowe
3% Pożyczki Inwestycyjnej
JUŻ

można nabywać w równowartości najnowocześniejsze **RADJOAPARATY** lampowe gwarantowane na okres 2 lat.

Polskie Zakłady RADJO-PHONET
Gdynia, ul. Starowiejska 3, tel. 20-37.
Dokładne prospekty wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

KAWIARNIA EUROPA

Gdynia, ul. 10 Lutego 7. Tel. 27-30

Codziennie **koncert** znakomitej orkiestry pod batutą skrzypka wirtuoza **BOLESŁAWA KROCHMAŁSKIEGO**

W niedziele i święta matinée! 8246

Duży wybór własnego wypieku ciast!

Ceny o 20 procent obniżone!

W restauracji codziennie od godz. 20 do rana **dancing towarzyski**

urozmaicony występami pierwszorzędnym sił artystycznych

Orkiestra pod batutą **Edmunda Kamińskiego**

TANIEC. kapelmistrza **HUMOR.** **ŚPIEW.**

Ceny restauracyjne. Ceny restauracyjne.

LICYTACYJNA SPRZEDAŻ KONI Dnia 28 września br. o godzinie 8-mej na placu ćwiczeń 16 p. a. l. za koszarami gen. Hallera przy ul. Gen. Bema w Grudziądzu, odbędzie się licytacyjna sprzedaż około 66 wybrakowanych koni z oddziałów tuł. garnizonu. Zł. 677-Gr.
Przewodniczący Kwatermistrz 18 Pułku Ułanów:
(—) Reukcki major.

W sobotę dn. 14 b. m. o godzinie 18-tej otwieramy przy naszym składzie detalicznym przy ul. Gdańskiej 10 na I-szem piętrze dla wygody Szanownej Klienteli, urządzoną według ostatnich wymagań higieny i zasad kulinarnych

Śniadalnie-probiernie

gdzie na miejscu każdy będzie mógł przekonać się o dobroci i sposobach użycia wyrobów naszej produkcji.

Polecając uwadze i łaskawym względem Szanownej Publiczności nasze wyroby, najuprzejmiej na powyższe otwarcie zapraszamy.

Wejście do śniadalni przez skład i bezpośrednio przez sień.

Bacon Export Gniezno J. A.
Dyrekcja w Bydgoszczy

8263

Wznowilem

8256

przyjęcia jako specjalista w chorobach skórnych, wener., pęcherza i niemocy płciowej. Ordynuję teraz w godz. 1-3 i 5-7.

Dr. med. Tadeusz Malski
Grudziądz, ulica Wybickiego 31, I. p.

BYDGOSZCZ

Polecam moje piękne **pianina fortepiany**

tylko 1.88 długie, po najniższych cenach i na najdogodniejszych warunkach. Ekspert do wszystkich części świata. (5888)

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 2.

Meble

artyistyczne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli **E. Bronikowski i Syn**, Bydgoszcz, Nakleńska 135, telefon 3158. 6475

FUTRA

najdroższe, odpowiednio wykonuje popularny w Bydgoszczy

stuprocentowy fachowiec **Stanisław Rudak**, Dworcowa 70. (6685)

Tarcze zapędowe, kleszcze stolarskie, rączki do pił, masowe wyroby drobne Herkules, Bydgoszcz telef. 30-93. 7418

Na sprzedaż

domy, majątki i młyny. Jednocześnie poszukuję różne objekty domów i majątków do sprzedaży. Małek, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 46. 8015

Maszyny

do pisania „Royal” złotych 315.— dostarcza Weimann, Bydgoszcz, Pl. Weysenhofa 3. tel. 13-87. 8023

Mieszkanie

4-pokojowe, komfortowe, słoneczne, obok stadionu. Wiadomość, Bydgoszcz, Jary 5, telefon 3687. 8232

Pianina

nieodciążonej jakości na raty po złotych 50.— poleca

O. Majewski

Fabryka Pianin Bydgoszcz, ul. Kraszewskiego 10. Tel. 2060 (obok ul. Grunwaldzkiej 141)

Kupię

gospodarstwo do 20 mórg, warunki: dobra ziemia, ładna okolica, w pobliżu lasu, lub wody. Oferty pod C. 100 do „Dnia Bydgoskiego”, w Bydgoszczy. 8085

TORUN

Na sezon jesienny polecamy nasz bogato zaopatrzony dział

konfekcji damskiej, męskiej, dziecięcej

Dom handlowy

M. S. LEISER
TORUN, St. Rynek 36/37
7961 Tel. 1316

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER

Toruń, Szeroka 7, telef. 13-89 Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodnie. 7387

MEBLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz

najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski
Toruń, ul. Prosta 21.
Obsługa rzetelna. 6304

Nowości

w materiałach wełnianych w olbrzymim wyborze poleca

F-a BŁAWAT

Toruń — Szeroka 36
6026 Telef. 22-24

PIECE

BUDUJĘ I PRZESTAWIAM **M. STĘSZEWSKI**
Toruń

Mostowa 6, telefon 1008. BYDGOSZCZ, ul. Poznańska 26, tel. 32 34.

Składnica kafli i materiałów do piecy. Specjalność: **piece przenośne** 7651

Dostarczamy



natychmiast ze składu

z ostatnich transportów

nadeszłych wprost z fabryki **Ford** w Dagenham w Anglii

ocłone samochody

Ford Standard Junior 933 c/cm.



Ford Junior de Luxe 1172 c/cm.

UWAGA!

UWAGA!

WYSTAWA SAMOCHODÓW

Ford Standard Junior 933 c/cm.

i Ford Junior de Luxe 1172 c/cm.

W różnych kolorach z dachem rozsuwanym i bez

Pokaz po uprzednim telefonicznym porozumieniu na każde żądanie.

1925 10 lat 1935 8252

Najstarszy w Wolnym Mieście Gdańsku autoryzowany odsprzedawca



JAKOB ROTBLIT; spółka z ogr. odpow.

Adres p. Rotblita w Gdańsku: Brotbankengasse 37.
Sopoty, Gdańska 7. Telefony: 24238, 24215 i 52008.

Piece - kafłowe

białe i kolorowe tegły szamotowe posadzki terrakotowe i płyty glazurowane polecają po najtańszych cenach

BRACIA PICHERT Sp. z o. o.

Toruń, ul. Przedzamcze 7. Chełmża, ul. Kolejowa 9. Chojnice, Szosa Gdańska 38.

„WECKI”

poleca

Gustaw Heyer

Toruń, Szeroka 6. 7383

Kantorowicz Restauracja

z dnem 27. VIII. 35.

zmiana kuchni!

UWAGA! FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11.

Na nadchodzący sezon przygotowaliśmy i wykonujemy fachowo i solidnie ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych.

Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 7128

SZWENGRUB-RADJO

autoryzowany punkt sprzedaży odbiorników **PHILIPS** TORUŃ — ŁAZIENNA 17 TEL. 16-65

DYKTA KLEJONA

„OPATO”

Rozmiar 200/120 cm. 3 mm. od zł 1,30 za płytę 4 mm. od zł 1,80 „ 8 mm. od zł 4,80 „ 10 mm. od zł 6.— „ gwarantowane klejenie. Formiery, skrzynie, listwy. 7420 GDYNIA, Śląska 1-3, tel. 26 13. GDAŃSK, Hlg. Geistgasse 87, tel. 24111

GRUDZIĄDZ

Meble

w wielkim wyborze i w solidnym wykonaniu po cenach fabrycznych poleca

Otto Kahrau
GRUDZIĄDZ
Tel. 1692, Sienkiewicza 16

Materiały budowlane

Portland Cement Wapno Gips - Kreda Trzcina Kafele w różnych kolorach

Marmur Szamotowe cegły i mąka

Płyty kamionkowe glazurowane Koryta glazurowane Rury glazurowane i cementowe

Dźwigary Gwoździe

Papa smolowcowa i bitumiczna Smoła destylowana

Lepnik-Pak Karboleum Smoła drzewna

dostarczają po cenach fabrycznych

Venzke i Duday
Grudziądz
Małomłyńska 3-5. 7325

2 pokoje frontowe, parter, na biura natychmiast do wynajęcia. Paweł Witkowski. Grudziądz Plac 23 Stycznia.

Przepraszam

nieujęm p. burmistrza Stefana Tomczyńskiego z Łasina za obelgi wyrażone na jego osobę w dniu 28 sierpnia 1935 r. przed hotelem Kellasa w Grudziądzu, oraz podczas jazdy autobusem z Grudziądza do Łasina. Wyrażam żal i składam na rzecz ubogich miasta Łasina kwotę 100.— zł. Władysław Mossakowski.

Kurs tańców

salonowych ostatnich nocy bieżącego sezonu rozpoczyna się w piątek, 27 września o godz. 8-mej wiecz. w hotelu „Pod Złotym Lwem” Zgłoszenia przyjmuje Różańska Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2. Prywatne lekcje każdego czasu.

Instalacje oświetlenia elektrycznego

i wszelkie reperacje wykonuje szybko i tanio. Ad. Kunisch. Grudziądz, Toruńska 4, tel. 1596.

GDANSK

Motocykl

z przyczepką tanio do sprzedania. Obejrzeć można od godz. 14-16. Brösenerweg 16, podwórze, Wrzeszcz Tel. 425 43. 8256

Ford V-8

limuzyna 8-cylindrowa 4-drzwiowa, 5-osobowa karoserja aerodynamiczna. Model 1934, prawie nowa — 12500 km.

Austin

Roadster, 2-osobowy, Model 1935, prawie nowy, 2500 km. — okazynie do sprzedania.

Również większa ilość samochodów używanych w różnych cenach. — Pokaz i bliższe informacje na żądanie. Banziger Ständige Automobilmessen Staatl. Targi Samochodowe Gdańsk, Brotbankengasse 37 Tel. 24238 i 24215. 8257

ROZNE

Słynny

Janowicz Osowicki z Warszawy w transie powie Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczęśliwą wygraną gdzie nabyć, daje cenne porady. Honorarium złoty od sprawy, listownie znaczkami. Wysyła horoskopy. Osobiscie 9-2, 3-8 Kraków Tomasz 15/2. 7300

Meble

wielki wybór
niskie ceny
solidne wykonanie

7719

tylko w firmie

BRACIA TEWS
Toruń, ulica Mostowa 30

Wróciliśmy lekarz - dentysta

SAMBORSKA - ORCHOLSKA
KAZIMIERZ ORCHOLSKI

dentysta

8189

Szeroka 36 **TORUŃ** Telefon 1520
Przyjmujemy od 9-1 i od 3-6

POLECAM:

przepisowe spodnie i koszulki do gimnastyki, fartuchy i kofnierzyki szkolne, berety, pończochy, rękawiczki, robotki ręczne i sweterki. Pisują przepisowo spodniczki szkolne.

S. KAŁAMAJSKI

TORUŃ

Kilimy, firany,

kapy, stopy i t. p.
ręcznej pracy
tanie
na długoterminowe spłaty
tylko **Piekary 22**
Zwiedzanie nie obowiązuje
kupna.

Kupię tokarkę

wielkość 1 do 1 1/2 mtr. w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego”, Toruń, pod nr. 8068.

Łosie

Wegorze Bitlingi

stale świeżo wędzone poleca
Kłopotki, Toruń, Szeroka 25.
8188

Pianina

pierwszorzędne zagraniczne firmy, w dużym wyborze poleca od 400 zł. Nowo otwarty skład pianin. Fascynujące strojenie i reperacje. Toruń, Kopernika 24. 8136

Sprzedam tanio dryling

kalib. 20 x 20 x 7,7. Toruń, ul. Grudziądzka nr. 40, m. 9. 5058

Noworodki

żądacie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamierzonym bezpłatnie. Wydają lekarzy i akuszerki. 4477

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,- zł
sypialnie „280,-”
jadalnie „480,-”
Skład mebli, Toruń, Prosta 5
7722

Skład

z urzędzeniem i przyległym 5-pokojowym mieszkaniem bardzo dobrze położony, nadający się na biurowy, nadający się na biurowy od 1 października. Gawrońska Chelmska, ul. Chelmska 2.
7960

Sprzedam

wagę holenderską
magnes do Deeringa

Toruń, ul. Grudziądzka 40, m. 9. 8059

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł
wiersz na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsk cennik ogłoszeń w gdańskich na Polaki, z tem jednak, że rachunki mogą być w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej, z dnia poprzedzającego dzień wypłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
Z odnośnikiem do domu 2,80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,80 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężniński, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Obuwie szkolne

znane ze swej trwałości

Lee

BYDGOSZCZ
Gdańska 21

8198



Sprzedam
dom nowy od 10,000 do 45,000, wpłata 50%. Nowaczyk, Toruń, Sienkiewicza 23. 8221

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową, kartę rowerową i inne dokumenty. Jan Cackowski, Toruń. 8220

Dom
w mieście na Pomorzu korzystne położenie, nadający się do każdego przedsięwzięcia przy wpłacie 10,000 zł. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8218.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8219.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8220.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8221.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8222.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8223.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8224.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8225.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8226.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8227.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8228.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8229.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8230.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8231.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8232.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8233.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8234.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8235.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8236.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8237.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8238.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8239.

Dom
w miasteczku, wygodny, z 4 pokojami, 2 łazienkami, kuchnią, salonem, pokojem kąpielowym, garażem, ogródkiem, 2000 m. kw. działki. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 8240.

Pokój słoneczny
umeblowany z całkowitem utrzymaniem, komfort. Toruń, Matejki 38, II. p. [8234

Pokój
kawalerski z przedpokojem wygodami, umeblowany, na Bydgoskiem. Wiadomość Toruń, Szeroka 37, m. 6. 8230

6-cio pokojowe mieszkanie
z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Kałamajski, Toruń, Szeroka 21. 8005

Mieszkanie
4-pokojowe z wszelkimi wygodami zaraz do wydzierżawienia. Toruń, Słowackiego 61. 8132

5 pokoi
z wygodami wynajmę. Toruń, Rybaki 57, w parku. 8166

1-2 pokoje
w śródmieściu poszukuje lekarz. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń pod 8222.

4 ubikacje
na biura lub przedsiębiorstwo blisko rynku do wynajęcia. Zgłoszenia Toruń, ul. Szeroka 8 (sklep). [8219

Pianino
krzyżowe koncertowe 650 sprzedam. — Toruń, Szosa Chelmska 70/72, m. 1. 8235

SZTANDARY GORĄGWIE
kościelne i brackie, **ADAMASZKI** jedwabie i przybory do haftu poleca **M. DALKOWSKA**, Toruń, Szeroka 25 Pomorska Wytwórnia Sztańdarów 8239

SZTUCZNE NOGI

l ręce, gorsety i aparaty ortopedyczne, pasy rupturowe i t. p.



wykonywa fachowo
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY BRACIA KAMIŃCY
Toruń, Piekary 11.

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Świętojańska 42 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Tęcza

nie czarują lecz najlepiej chemicznie czyszczy, pierze, i farbuje dlatego wszystko spieszty tylko do „Tęczy”

Farbiarni Pralni chemicznej i parowej Gdynia, Świętojańska 35, tel. 3216. Wejherowo Klasztorna 16. 7479

Potrzebny

od zaraz ekspedjent. Skład konfekcji, Gdynia, Świętojańska 98. 8153

Francuska

dypłomowana udziela lekcji francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej” Gdynia, pod nr. 4114. 8195

Budujesz?

Cegły, pustaki, cement, drut, gwoździe, wapno, gips, trzcinę, papę, smołę, lepnik, kaflę i t. p. materiały kupisz najkorzystniej w firmie **Materiały Budowlane** Inż. Edward Wenzlik i S-ka GDYNIA, ul. Warszawska 51, tel. 18-35. **Zwłownia**, przy ul. Nowogrodzkiej. 7175

Pracownia trykotaży

wykonywa solidnie swetry, pończochy na zamówienia, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P., ul. m. 12. 7415

Ładny

pokój umeblowany. Gdynia Świętojańska 53, m. 10. — Cena niska. — Tel. 17-76. 8243

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

TCZEW

Obrazę

zruconą na żonę p. Kazimierza Radaszewskiego nie- niejszem odwołuje. Osowski. 8155

Zosiul

Nie martw się, nowa suknia zbyteczna, wystarczy gdy przy twoj zmienisz przybranie. A najmłodniejsze i gustowne przybrania jak klipsy, klamry, guziki, paski, kołnierze w wielkim wyborze znajdziesz w składzie Towarów Krótkich **ST. WOJTOWICZ**, Tczew, ul. M. Piłsudskiego po cenach przystępnych. 8258

Dom

trzy-piętrowy z trzema sypialniami, procentuje się, 409 miesięcznie. Cena 30,000, wpłata 25,000 zł. Na odpowiadanie dołączyć znaczek. Wiadomość „Dzień Tczewski” Tczew pod nr. 338. 8236

Uczeń

z lepszym wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić: Drogerja Cieślńskiego, Tczew, Rynek 21. 8237

Potrzebni

jeden lub dwóch kosiarzy do koszenia trawy. Zgłoszenia: Tczew, Ceglarska 7. 8241

GDANSK

Rzadko

korzystna okazja dla młodej pary. Z powodu zmiany gospodarstwa domowego do nabycia tanio, kompl. urządzenie do 3-pokoi. Również do wynajęcia mieszkanie w najlepszej okolicy Sopot. Oferty Sopoty, Koenigstr. 9, parter. 8163

Wróciłem

Lekarz naczelny
DR. CRAMER
Szpital Panny Marji
Gdańsk 8254

Mieszkanie

5 lub 6 pokoi, nadające się na biura lub spokojne mieszkanie, blisko tramwaju, całkowicie odnowione, we Wrzeszczu od zaraz do wynajęcia. Cena miesięczna 110 — 120 gld. Dalsze szczegóły u portiera, Wrzeszcz, Anton Müllerweg 1 lub tel. 35182. 8197

Mieszkanie

w Gdańsku, Schichaugasse 8 — 11 (w pobliżu dworca i kol. elektr.) 5 pokoi, entree, kuchnia, łazienka, ubikacja dla służącej, piwnica i poddasze, gaz, elektr. światło, centr. ogrzewanie od 1. X. 35 korzystnie do wynajęcia. Informacje: E. & C. Koerner, Gdańsk - Wrzeszcz, telefon 45104 i 42498. 8102

Mieszkanie

415-pokojowe, centr. ogrzewanie, łazienka, balkon, w cichym domu we Wrzeszczu, ul. Hennersdorferweg 6, od 1. X. 35 do wynajęcia. 8253

Do sprzedania

albo do wynajęcia natchym wolna willa „Lindenhaus” w Oliwie (Zoppoterstr. 1) obecnie Adolf Hitlerstr. 516 w parku 5300 m² i ogród, willa, 9 pokoi z ubikacjami, stajnia, garaż, dwa małe mieszkania dla personelu, Kurt Koerner, budowniczy, Tel. 42498 i 45104. 8163



Roztargnion.

— Kogo pan szuka?
— Pana Kowalskiego.
— Pan Kowalski umarł dwa tygodnie temu.
— Aha! Dobrze, to przyjdę jutro.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.